

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, ul. Brzezińska 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukami 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

Hitler następcą Hindenburga.

Śmierć prezydenta Rzeszy v Hindenburga jest pozornie jedynie odejściem z tego świata 87-letniego starca. W rzeczywistości jednak jest ona symbolem definitywnego końca jednej epoki w życiu sześćdziesięciokilkumilionowego narodu niemieckiego i wkroczenia formalnego i faktycznego w epokę całkiem nową.

Ostatnie ogniwo łączące epokę Niemiec wejmarskich z III Rzeszą — właśnie osoba ś. p. prez. Hindenburga, przechodzi do archiwum historii.

Od stycznia 1933 r. olbrzymia totalna władza w totalnym państwie niemieckim spoczywa w rękach kanclerza Hitlera. On, jeden jedyny z pośród wszystkich koronowanych i niekoronowanych władców Europy uzyskał pełno mocnictwo od parlamentu, w myśl którego może każdej chwili nie tylko zmniejszać i nadawać wszelkie ustawy, ale także zmieniać konstytucję ewentualną uchwałą rządu.

Z prawa tego skorzystał też Hitler na wiadomość o agonii ś. p. prez. Hindenburga, ogłaszając ustawę, mocą której urząd prezydenta Rzeszy przechodzi na niego jako na kanclerza. Co więcej, jako jeden z wszystkich dyktatorów świata nadał sobie Hitler prawo formalne mianowania także następcy. Prawa tego nie miał ani Lenin w Sowietach, ani go nie ma Mussolini we Włoszech, jest ono więc specjalnością dyktatury niemieckiej.

Monarchia dziedziczna bez formalnego ogłoszenia cesarstwa stała się więc w Niemczech rzeczywistością. Nie jest to monarchia dziedziczna w jednej rodzinie; całokształt władzy przelewać będzie jeden „Führer” na drugiego — o ile ustrój ten przetrwa próbę życia swego własnego twórcy — Ale w każdym razie zasada całkowitego usunięcia zarówno szerokiego mas społeczeństwa, jak i własnej „elity” partyjnej od wpływu na obsadzenie centralnej komórki władzy w państwie, przeprowadzona jest z precyzją i konsekwencją w niczym nie ustępującą dawnej tradycji i praktyce ustępującej bożemu — monarchów. tykom pomazania bożego — monarchów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kanclerz Hitler nie chciał w tej chwili narażać swego reżimu na kampanię plebiscytową, która musiałaby zadecydować o tym, czy kanclerz Rzeszy, wybrze nowego prezydenta Rzeszy, Hitler wie, że po wypadkach, które rozegrały się ostatnio na terenie Rzeszy, także głosowanie mogłoby mu przynieść niespodzianki, któreby może nie miały wpłynąć na decyzję o znaczeniu w praktyce, ale prestiżowo mogłoby wstrząsnąć gmachem III Rzeszy.

Obecnie kraj jest zamknięty. Od obsadzenia stanowiska prezydenta aż do mianowania ostatniego woźnego w

biurze, czy stróża nocnego — wszystko jest w ręku jednego człowieka.

Automatyzm działań jest więc pryncypalnie teoretycznie, w pełni zapewniony.

Na czym polega więc znaczenie śmierci prez. Hindenburga w zakresie polityki wewnętrznej?

Otóż teoretycznie do czwartku g. 9 rano istniał czynnik, który mógł przeprowadzić w Niemczech likwidację reżimu bez zamachu stanu. Gdyby n. p. prezydent Hindenburg po wypadkach z 30 czerwca zdecydował się na udzielenie dymisji rządowi Hitlera, mógł to teoretycznie zrobić. W praktyce napotkałby wprawdzie na wielkie trudności, zmuszony liczyć się z sabotażem znacznej części aparatu państwowego, ale nawet i te trudności mógłby być pokonać, gdyż niewątpliwie Reichswehra, a więc czynnik najważniejszy, nie byłby się zbuntował przeciwko wyrażonej formalnie woli głowy państwa.

Obecnie ta możliwość jest już nieaktualna. Jedni będą to uważali za wzmocnienie reżimu, drudzy za zamknięcie ostatniego wentylu, którymby mógł uratować Niemcy od katastrofy w razie dalszego zgęszczania się atmosfery.

W każdym jednak razie wszyscy rozumieją, co było, a czego już niema z chwilą, gdy sędziwy prezydent feldmarszałek zamknął oczy.

Czy śmierć Hindenburga i wprowadzenie nowej dziedzicznej prezydentury związanej z osobą Hitlera może spowodować wstrząs wewnętrzny?

Prorocstwa są niebezpieczne i zawodne, a w warunkach niemieckich przedstawiają ryzyko wręcz fenomenal-

ne. Zdaje się jednak, że bezpośrednio nie należy oczekiwać wstrząsów o charakterze rewolucyjnym. Wszystkie instytucje polityczne są bowiem zgłębione i szaltowane.

Możliwość wyładowania energii politycznej mas po rozbiściu stronnictw, jest bardzo niska. Opozycja wewnątrz obozu steroryzowana masowymi egzekucjami w noc z 30 czerwca na 1-go lipca. Sfery junkiersko-konserwatywne czują się tem wszystkiemi niewątpliwie zdezerjentowane i osłabione, a śmierć Hindenburga pozbawia je niewątpliwie jednego z najsilniejszych filarów.

Poza tem wszystkim sferom konserwatywnym i reakcyjnym w Niemczech znana jest niesamowita wprost dynamika rewolucyjna rozkołysanych przez hitlerizm mas: zarazem wiedzą one, że sam Hitler na „drugą”, czy „trzecią” rewolucję iść nie chce, że przeto stanowi w tej chwili jedyną osłonę sfer konserwatywnych przed nieoczekiwanymi możliwościami, które kryje w sobie burzliwe brunatne morze. Jednym słowem z tej strony nie należałoby oczekiwać prób rewolucyjnego przeciwstawienia się woli Hitlera.

Jako jeden jedyny czynnik, który mógłby, wpłynąć na dalszy rozwój sytuacji, w sensie negatywnym dla reżimu, zostaje na placu Reichswehra. Jest jednak wątpliwe, czy jej polityczne kierownictwo stanowi w tej chwili jednolitą całość świadomą celu i środków do niego wiodących.

Zdaje się też, że obawa przed rozbudowaniem fali rewolucyjnej w morzu hitlerowskim, o której mówiliśmy przed chwilą, charakteryzując stanowisko junkrów i ciężkiego przemysłu, zaważy decydująco na stanowisku Reichswehry.

całych Niemczech. Nawet przechodnie będą musieli zatrzymać się w tej chwili.

Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu będą transmitowane przez radio.

BERLIN. W Neudeck rozpoczęły się przygotowania do wielkich uroczystości żałobnych, których punktem kulminacyjnym będzie przeprowadzenie zwłok feldmarszałka Hindenburga do bastionu, wystawionego na polach Tannenbergu ku upamiętnieniu zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską w 1914 r.

Wyprowadzenie zwłok z zamku w Neudeck nastąpi o godz. 12 w nocy z poniedziałku na wtorek. We wtorek we wczesnych godzinach rannych kondukt żałobny stanie pod pomnikiem w pobliżu Hohenstein. Zwłoki wystawione będą w jednej z wież naróżnych, noszących nazwę „Wieża wodzów”. Przed zwłokami przedefilują oddziały Reichswehry oraz delegacje uczestników wielkiej wojny z grupą weteranów bitwy pod Tannenbergiem.

Konsekwencje zgonu Hindenburga.

BERLIN. Dekret o połączeniu w osobie Adolfa Hitlera władzy prezydenta Rzeszy i kanclerza przyjęty został po długich obradach gabinetu. Dekret posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla Rzeszy.

Z chwilę wejścia w życie dekretu przeszła na Hitlera pełnia władzy wykonawczej. Jest obecnie nie tylko wódem jedynej partii w Niemczech, kanclerzem Rzeszy, w którego rękach spoczywają losy państwa, jest nadto prezydentem państwa, a zarazem wódem naczelnym sił zbrojnych Niemiec. Hitler jest dziś na świecie mężem stanu o największej władzy.

Ostatnia nominacja podpisana przez Hindenburga.

BERLIN. Zmarły prezydent Hindenburg podpisał dnia 30 lipca na wniosek kanclerza Hitlera dekret powierzający prezydentowi Banku Rzeszy, dr. Schachtowi kierownictwo ministerstwa żywienia i gospodarki na przeciąg 6 miesięcy.

Mianowanie dra Schachta na okres przejściowy min. gospodarki i żywienia spowodowane zostało poważną chorobą ministra żywienia i gospodarki, d-ra Schmidta, który po wyzdrowieniu będzie musiał udać się na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Plebiscyt w Niemczech.

BERLIN. Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy. Kanclerz Hitler, otwierając posiedzenie, oświadczył: „Musimy pamiętać, że bez pomocy prezydenta Hindenburga obecny rząd Rzeszy nie doszedłby nigdy do skutku”. Przy tych słowach ministrowie powstał, oddając hołd pamięci zmarłego.

Minister Goebbels odczytał odezwę rządu do narodu, minister Frick odczytał pismo kanclerza, zmieniające nazwę prezydenta na Führera i kanclerza oraz rozporządzenie, wyznaczające plebiscyt. Rada ministrów postanowiła przeprowadzić plebiscyt w niedzielę 19 sierpnia r. b. Formuła, podlegająca plebiscytowi będzie miała brzmienie następujące:

„Urząd prezydenta Rzeszy jednoczy się z urzędem kanclerza Rzeszy. W wyniku powyższego przechodzą dotychczas-

Zamach wiedeński był szczegółowo przygotowany.

WIEDEŃ. Wczoraj popołudniu odbyła się w urzędzie kanclerskim konferencja prasowa, na której kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji w Austrii.

Pierwsze słowa przemówienia kanclerz poświęcił pamięci Hindenburga. Nazwisko jego — powiedział — jest symbolem narodu niemieckiego i dlatego jest dla nas święte.

W sprawie zamachu stanu Schuschnigg oświadczył, że nie był przypadkowo wym wybuchem, lecz sygnałem do ogólnego powstania. Komendanci grup terrorystycznych otrzymali uprzednio dokładne wskazówki i materiał techniczny. Zamordowanie kierownika policji w Innsbrucku miało być sygnałem do

powstania w Tyrolu.

Kanclerz Schuschnigg wyraził przekonanie, że zamordowanie dr. Dollfusa było zgóry nakazane. Kanclerz został zastrzelony z odległości 10 — 15 ctm. Można było kanclerza pojmać bez rozlewu krwi. Dowodem, że chciano jego śmierci jest fakt, iż odmówiono mu pomocy lekarskiej.

Nowy rząd pragnie utrzymać w całości spadek po kanclerzu Dollfussie i będzie prostolinijnie kontynuował jego politykę.

Pokażmy światu, że Austria jest w runkiem uspokojenia całej Europy. Nie chcemy wojny pod żadną formą. Wystąpimy stanowczo przeciw wszelkiej próbie wywołania wojny domowej

Po zgonie prezydenta Hindenburga Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu.

BERLIN. Wczoraj odbyło się w ministerstwie propagandy posiedzenie dla omówienia programu uroczystości żałobnych. Przewiduje się następujące uroczystości:

W poniedziałek o godz. 12 odbędzie się żałobne posiedzenie Reichstagu, na które zaproszony będzie korpus dyplomatyczny, rządy Rzeszy i krajów, najwyższe władze Rzeszy oraz przed-

stawiciele armji, wszystkich organizacji i związków. Przemówienie wygłosi Hitler.

Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek o godz. 11-ej rano przed pomnikiem pod Tannenbergiem w Prusach wschodnich.

Podczas uroczystości pogrzebowych 7 sierpnia zawieszony będzie o godz. 11.45 wszelki ruch na jedną minutę w

Zakład Fryzjerski

„CARMEN”

Aleja 38 (po restaur. „Adria”)
Salon damski i męski.

Misiąc reklamowy trwałej ondulacji po cenach zniżonych.

Manicure, farbowanie włosów, rzes i brwi.
Polecają się Sz. Kijenteli

Jan i Tadeusz.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

sowe kompetencje prezydenta Rzeszy na Führrera i kanclerza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę”.

Odebranie Krzyża Niepodległości.

WARSZAWA. Na rozkaz przewodniczącego komisji likwidacyjnej komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, kierownik biura komitetu, kpt. Franciszek Sakowski udał się w towarzystwie sekretarza woj. BBWR, kpt. Lisa Błońskiego do Sokołowa Podlaskiego, gdzie odebrał Krzyż Niepodległości Bolesławowi Abczyńskiemu (pseudonim Kiemlicz), b. nauczycielowi.

W imieniu BBWR, kpt. Lis-Błoński wykluczył Abczyńskiego z szeregów BBWR, ponieważ okazało się, że Abczyński, mimo swej służby w POW, oskarżał w 1917 roku Peowiaków przed Niemcami.

Turniej lotniczy.

WARSZAWA. Już niedługo, bo dnia 28 b. m. nastąpi otwarcie Turnieju lotniczego (Challenge 1934 r.). Przygotowanie do tych międzynarodowych zawodów lotniczych, które w tym roku odbędą się w Warszawie, są już na ukończeniu.

Ustalono już terminarz zawodów, z którego dowiadujemy się, że od 30 b. m. do 7-go września trwać mają próby techniczne, 8-września rozpocznie się lot okrężny, który zakończony będzie 15-go września.

Dnia 16-go września nastąpi uroczyste zakończenie międzynarodowego Turnieju lotniczego.

Rozgrywki eliminacyjne Polaków z Zagranicy.

WARSZAWA. W ciągu drugiego i trzeciego dnia Olimpiady wszechpolskiej rozgrywano w dalszym ciągu zawody eliminacyjne.

Ostatni piłkarski mecz eliminacyjny pomiędzy Belgią a Łotwą, zakończył się zwycięstwem Belgii 3:2. Do półfinałów zatem weszły: Rumunia, Czechosłowacja, Niemcy i Belgia.

W lekkoatletyce — w finale biegu 200 mtr. panów zwyciężył Klimkowski (Am.) w czasie 23,2 sek., w przedbojach kuli panów wygrał Podolak (Am.) 12,81,

KINO „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych.
Wielki film opożonej-zdeptanej miłości!

SHAŃBIONA

Wstrząsający dramat oszukanej kobiety, która wierzyła

Nad program: Najświeższe aktualności FOXA. Humoreska — oraz Dodatek dźwiękowy PAT'a.

Tylko ludzie oszczędni są pewni swego jutra.
Najpewniejszą lokatą ciężko zdobytego mienia jest

K.K.O. POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Aleja 19 (dom własny)

gdzie za całość i bezpieczeństwo wkładów odpowiada cały powiat Częstochowski (21 gmin wiejskich i 2 miasta).

Niebezpieczeństwo dla Niemiec i Europy.

CASTEL GANDOLFO. — Ojciec św. przyjął na audjencji biskupa amerykańskiego Mahenaya, w czasie której omawiając obecną sytuację polityczną wyraził swoje współczucie z powodu zgonu prezydenta Rzeszy Hindenburga. Papież oświadczył: „Śmierć Hindenburga będzie miała bardzo poważne i doniosłe skutki polityczne. Ściąga ona nowe chmury na horyzoncie europejskim”.

W kołach zbliżonych do Watykanu

w rzucie dyskiem pań mistrzostwo zdobyła Walasiewiczówna (Am.) 33,78, w przedbojach skoku wdał panów, zwyciężył Rutkowski (Am.) 641.

W koszykówce pań Rumunia pokonała Belgię 13,10, a w koszykówce panów Francja wygrała z Czechosłowacją 38,24.

W sztafecie 4X100 mtr panów zwyciężyła Ameryka w czasie 45 4 sek.

Dotychczasowa punktacja igrzysk przedstawia się następująco: 1) St. Zjedn. 137 pkt., 2) Niemcy 17, 3) Czechosłowacja 14, 4) Gdańsk 13, 5) Łotwa 10, 6) Francja 3, 7) Rumunia 2.

Dziś odbędzie się o godz. 15 tej 100 klm. wyścig szosowy na szosie Okęcie — Grójec.

Na stadionie Wojska Polskiego zaś rozgrywać się będą finałowe rozgrywki gier sportowych, biegi panów na 400 m. i 1500 m., bieg pań na 200 m., rzuty oszczepem i skok wzwyż panów oraz rzut oszczepem pań.

Wielkie zwycięstwo akcjonariuszy polskich w Żyrardowie.

WARSZAWA. W piątek zawarty został między polską mniejszością a francuską większością akcjonariuszy Żyrardowa ostateczny układ w sprawach o które od przeszło 6 miesięcy toczyła się zażarta walka i które odbiły się bardzo głośnie echem zarówno w całej prasie, jak i w całym społeczeństwie polskim, oraz zagranicą.

Układ ten jest pięknym zwycięstwem akcjonariuszy polskich, gdyż wszystkie zasadnicze postulaty zgłoszone przez

tłumaczą uwagę tę jako skierowaną wprost przeciwko Hitlerowi. Wedle wiadomości, pochodzących z tych samych kół zamierza papież wypowiedzieć także swoje poglądy w sprawie objęcia przez Hitlera władzy prezydenta Rzeszy, zwrócone również przeciwko Hitlerowi. Z ostrą krytyką Ojca świętego spotkało się postępowanie kanclerza Rzeszy w czasie audjencji, udzielonej biskupowi stanu Omaha dr. Rummelowi.

stronę polską, zostały przyjęte a nawet w niektórych wypadkach przez zakład ten mniejszość polska otrzymuje dogodniejsze warunki, jak te, których się na początku rozpoczęcia walki o Zakłady Żyrardowskie domagała.

Wielki pożar w Łodzi.

ŁÓDŹ. Wczoraj wieczorem w Łodzi, przy ul. Wielkiej 13, wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie wielki 3-piętrowy dom mieszkalny. Skutkiem pożaru przeszło 200 osób pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą z górą 300 tys. zł.

Pogrzeb marszałka Lyautey'a.

PARYŻ. Wczoraj w godzinach po południowych odbył się pogrzeb marszałka Lyautey. W pogrzebie który miał charakter niezwykle uroczysty, wzięli udział: prezydent Lebrun, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz tłumy ludności Lotaryngii. Mowę pogrzebową wygłosił minister wojny, marszałek Pétain, który w gorących słowach uczcił zasługi zmarłego, jako wielkiego kolonizatora i patrioty. Po nabożeństwie żałobnym trumnę zniesiono w podziemia katedry, gdzie spoczywać będą śmiertelne szczątki marszałka Lyautey'a.

Echa zamachu w Austrii.

WIEDEŃ. Jak obecnie śledztwo wykazało, w dzień zamachu w Wiedniu do gmachu radiostacji wtargnęło 14 narodowych socjalistów, którzy rozpoczęli gwałtowny ogień rewolwerowy wskutek

którego zabitych zostało 4 urzędników i kilku rannych. Po udanym zamachu miał wygłosić mowę przez radio von Rintelen, który między innymi miał oświadczyć, że od tej chwili obejmuje władzę kanclerz Austrii spowodu ustąpienia Dollfussa.

Stan Rintelena, który jak wiadomo usiłował popełnić samobójstwo, uległ poprawie.

Po krwawych walkach w Karyntji.

WIEDEŃ. W związku z ostatnimi zaburzeniami w Karyntji aresztowano dotychczas 2,000 osób.

Sąd wiedeński skazał na bezterminowe ciężkie więzienie Pawła Andla, jednego z głównych przywódców oddziałów narodo-socjalistycznych, które brały udział w zamachu na gmach urzędu kanclerskiego.

Wszystkie osoby, których nazwiska wymienione są na liście gabinetu skonsultowanej u von Rintelena postawione będą w stan oskarżenia.

Jeżeli dochodzenie wykaże, że osoby te w jakiegokolwiek formie związane były ze spiskiem wytoczone zostanie zgodnie z istniejącą ustawą, postępowanie o zdradę stanu przed doraźnym trybunałem wojskowym.

Włochy i katolicy austriaccy przeciw Papienowi.

WIEDEŃ. Kwestja udzielenia Papienowi agremnt na stanowisko posła niemieckiego w Wiedniu nie została dotąd jeszcze orzez rząd austriacki rozstrzygnięta. Włochy zachowują wobec Papienego stanowisko nieprzychylnie, nie życząc go sobie w Wiedniu, a ponieważ rząd austriacki nie uczyni niczego bez poprzedniej aprobaty Mussoliniego, należy liczyć się jeszcze ze szczególną wymianą zdań pomiędzy Rzymem a Wiedniem. Także i wysoki kler katolicki w Austrii zajmuje się żywo nomi-

Kino „LUNA”

Dziś i dni następnych.

LORETTA YOUNG i RICARD CORTEZ oczarują Was pełnią swojej bajecznej urody i pełnią niczem nieskrępowanego temperamentu w filmie po tytule

PRZYGODA O PÓŁNOCY

Nad program: Ostatnie wydarzenia świata w Tygodniku Paramountu i aktualności krajowe

Na 20 rocznicę czynu legion.

W awangardzie Wojska Polskiego.

(Ze wspomnień „Zarzewiaka”).

Bocznymi ulicami Krakowa szedł oddział Polskich Drużyn Strzeleckich z Dolnych Młynów, gdzie mieściła się Komenda Drużyny Krakowskiej — ku Oleandrom. Tam miał się stać akt niezwykłej wagi — ostatniego połączenia we wspólnym czynie dwóch współzręcznych, a dotąd niejednokrotnie współzawodniczących ze sobą organizacji.

Prowadził nas podchorąży Burchard-Bukacki. Szliśmy cicho, poważnie. Przechodząc patrzyli na nas z uśmiechem dumy. Było nas 75. Wszyscy Królewscy, wybrani uczniowie ostatniej szkoły wojskowej Drużyny w Nowym Sączu.

O godzinie 6-ej popołudniu stanęliśmy na placu ćwiczeń w Oleandrach. Oczekiwał już nas Komendant Główny i przyjął raport. W chwilę potem stanął obok nas także sam oddział ze szkoły letniej Związków.

Komendant Główny ustawił nas w rzędach naprzeciw siebie. Przechadając się pomiędzy obydwojema rzędami mówił pierwszy rozkaz; mówił, jak ojciec do swoich dzieci:

— Chłopcy! Niema Drużyn, niema Związków, jest jedno Wojsko Polskie. Koniec swarom. Z dniem dzisiejszym wspólnie wypowiadamy wojnę Moskwie!

I mówił dalej, jakim powinien być polski żołnierz, jakim oficer, jaki stosunek oficera do żołnierza. Kazał ufać człowiekowi, któremu powierza dowództwo nad nami. Zapowiedział, że mamy być kadrami armii. Powiedział krótko, a tak dobitnie, że słowa jego utkwiły na zawsze nam w sercach.

Następnie rozpoczęła się organizacja kompanii. Komendant Główny, ustawiając nas wszystkich w rząd, podzielił na cztery plutony. Jako komendantów plutonów wywołał Burhardta, Herwin-Piątkę, Kruka Paszkowskiego i Kruka Kruśzewskiego. Każdemu z nich los wyznał plutony i podoficerów: pierwszy pluton objął Herwin, drugi Paszkowski, trzeci Burhardt, czwarty Kruśzewski. Następnie Drużyniakom przyniesiono znaczki związkowe. Z żalem oddawaliśmy swoje blachy. Na znak braterstwa Komendant Główny zamienił swój znaczek z Burhardtem i długo później go nosił.

Dowództwo nad tą kompanią objął ob. Kasprzycki. Odebrał zaraz od komendantów plutonów raport i zdał go Komendantowi Głównemu. Tak powstała pierwsza kompania Wojska Polskiego, zwana powszechnie kadrową.

Było to 3 sierpnia 1934 roku.

Dnia następnego, wskutek mobilizacji Drużyn i Związków strzeleckich zaczęły napływać oddziały strzelców.

Z radością patrzyliśmy, jak coraz to nowe i nowe grupy przybywały. Dnia

tego powrócił pierwszy patrol strzelecki, zawiązek naszej kawalerii, prowadzony przez Belinę-Prażmowskiego. Znalazłem wśród nich dobrego swego znajomego kolegę, podchorążego Drużyn, Bończę-Karwackiego (poległ na Wołyniu jako podporucznik piechoty). Opowiadał on nam całą wyprawę. Moskale nie było już nawet w Jędrzejowie.

Z niecierpliwością oczekujemy rozkazu do wymarszu.

Dopiero nazajutrz zerwano nas ze snu przed świtem. Stanęliśmy w 15 minut na bisku, gotowi do wymarszu. Komendant odebrał raport, poczem ruszyliśmy ku bramie wyjściowej. Nareszcie! Z bramy skręciliśmy na prawo a więc ku granicy rosyjskiej. Po chwili minęliśmy Komendanta Głównego, który z szefem i ze sztabem stał przy drodze. Patrzył nam badawczo w oczy. Ani jeden się nie zawałał. Przekonał się, że można na nas liczyć. Uszliśmy kilkadziesiąt kroków. W tem nadbiega ordynans i wręcza kompanijnemu rozkaz do przeprowadzenia ćwiczeń na błoniach, po dług wymienionych założeń. Z żalem zmienialiśmy kierunek marszu. Ćwiczenia wypadły dobrze i zadowolili Komendanta.

Cały dzień przesiedzieliśmy markotni. Zawód, jakiegośmy doznali, odbił się na wszystkich.

Wreszcie historyczny dzień 6 sierpnia.

Jak dnia poprzedniego, wstaliśmy

przed świtem. Na boisku dano nam żywność na dwa dni (chleb i po dwie konserwy). Następnie wyprowadzono nas na dziedziniec, gdzie przed Kwaterą Główną, w szyku rezerwiny, oczekiwaliśmy na Komendanta.

Tymczasem przyjechał były komendant naczelny Drużyn Marian Zegota-Jenuszajtis. Wtem adjutant zawezwał wszystkich oficerów na odprawę. Czekaaliśmy ze drżeniem serca na jej wynik. Niebawem wrócili. Radość biła od nich — byliśmy pewni swego. Za chwilę wyszedł Komendant Główny. Odebrał ostateczny raport, poczem przeszedł wzdłuż całej kompanii, żegnając nas jednym słowem: „Winszuję”.

Komenda — i ruszyliśmy tym razem już rzeczywiście ku Królestwu. Z pieśnią na ustach szedł w 160 ludzi przedni oddział Wojska Polskiego na wymarzoną wojenkę...

Szliśmy przez Prądnik i Bibice. Gdzieśmy mijali koszary krakowskie „trzynastki”, życzyli powodzenia.

O godzinie 9 minut 45 minęliśmy słup graniczny.

Po wyjściu z zabudowań celnych, komendant nasz, wstrzymawszy kolumnę, w podniosłym przemówieniu ogłosił nam imieniem Rządu Narodowego stan wojenny. Z bronią u nogi odśpiewaliśmy „Rotę”. Poczem naładowali broń.

Dr. Stefan Pomarański.

nacją Papena, czego najlepszym dowodem jest fakt odbycia konferencji wszystkich biskupów austriackich w tej kwestii, na której to konferencji zapadła decyzja niezbyt dla Papena przychylna.

Legioniści austriaccy w Bawarii chcieli napaść na Austrię.

WIEDEN. Z obozu Weiden w Bawarii uciekło 600 legionistów, którzy w pełnym rynsztunku ruszyli na 17 samochodach ciężarowych ku granicy austriackiej.

W Ratysbonie zastąpił im drogę pułk piechoty, któremu udało się zatrzymać 300 legionistów, reszta uciekła.

Władze niemieckie zarządziły częściowe zamknięcie granicy niemiecko-austriackiej. Dopiero kiedy niebezpieczeństwo minęło, przywrócono wczoraj mały ruch graniczny.

Likwidacja gniazd hitlerowskich

WIEDEN. Akcja egzekutywy w Austrii, mająca na celu wykrycie tajnych gniazd hitlerowskich, trwa w dalszym ciągu. Wczoraj znalazła żandarmerja na zamku Hornstein w Karyntii tajną hitlerowską stację nadawczą, jak również broń pochodzenia niemieckiego. Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, iż broń tę ukryli na zamku zamachowcy hitlerowscy. Właściciel zamku baron Sterneck został aresztowany.

19 balonów walczyć będzie o puchar Gordon-Bennetta.

WARSZAWA. Wczoraj zgodnie z regulaminem została zamknięta lista zgłoszeń do tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta. Ostateczna liczba zgłoszonych balonów wynosi 19.

Z tego Polska zgłosiła 3 balony, St. Zjednoczone A. P.—3 balony Szwajcaria—3, Niemcy—3, Francja—3, Belgja—2, Włochy i Czechosłowacja po jednym balonie.

Należy zaznaczyć, że tak dużej liczby zgłoszeń do pucharu Gordon-Bennetta—nie notowano od 1923 r.

Przykra przygoda posła belgijskiego w Atenach

Niemila przygoda spotkała posła belgijskiego w Atenach. Leona Nemry. W chwili gdy wysiadał on z samochodu przed dworcem kolejowym, przystąpiło doń dwóch agentów policji i oświadczyło, że jest aresztowany. Miedzy posłem i agentami wywiązała się sprzeczka, która zakończyła się dotkliwym pobiciem posła i odwiezieniem go do pobliskiego komisariatu policji. Tam dopiero wyjaśniło się, że agenci pomylili się; wzięli oni posła belgijskiego za jednego z działaczy politycznych greckich, który miał być aresztowany za uprawianie działalności antypaństwowej. Posel belgijski Nemry w chwili aresztowania zamierzał udać się na dworzec, by pożegnać się z premierem Tsaldarismem, który w dniu tym wyjeżdżał za granicę.

Wyrok na terrorystów w Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD. Wczoraj zakończył się tu proces członków organizacji terrorystycznej, mającej swoją siedzibę na Węgrzech. Akt oskarżenia zarzucał na podstępny kontrabandę materiałów wybuchowych oraz urządzanie zamachów na osoby urzędowe, m. in. na wojewodę w Zagrzebiu.

Główni oskarżeni Grediczek i Posledzi, znajdujący się poza granicami kraju zostali skazani zaocznie na karę śmierci. 4 innych oskarżonych sąd skazał na roboty bezterminowe.

Marsz chińskich komunistów.

LONDYN. 5.000 komunistów maszeruje na Fu-Czeu w zamiarze przełamania zakazu eksportu soli i ryżu do południowej części prowincji Kiangsi, opalonej przez komunistów.

Komuniści zajęli miasteczko Paiska, odległe o 20 km. od Fu Czeu, stolicy prowincji Fu-Czeu.

Celem obrony miasta przed inwazją komunistów przybył do Fu Czeu torpedowiec japoński z Formozy oraz kanonierka amerykańska z Sacramento. W ciągu dnia oczekiwany jest kontrtorpedowiec brytyjski z Hongkongu.



Nowe, rdzenne, najłagodniejsze mydło! Białe, jak śnieg. Mydło do wszelkiego domowego użytku, nawet do mycia ciała i rąk. Jego obfita, biała piana nadaje wszystkiemu, do czego jest użyte, — bieleźnie, kolorowym i delikatnym materiałom — cudowną świeżość i czystość.

MYDŁO SCHICHT „BIAŁY JELEN”

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić J. W. P., że po odnowieniu i zastosowaniu najnowszych ulepszeń otworzyłem w dniu 1 sierpnia 1934 roku

RESTAURACJĘ,
WINIARNIĘ
I DANCING

„POLONIA”

w gmachu Hotelu Polonia, przy ulicy Piłsudskiego 9.

Fachowe kierownictwo zapewni i zadowolni najwybredniejsze wymagania JWP

Ceny bardzo umiarkowane. Codziennie koncert artystyczny.

Polecam się łaskawym względem i pozostaję z poważaniem

GOSPODARZ.

Rozwiązanie niemieckiego Związku gimnastycznego.

WIEDEN. Dyrektor bezpieczeństwa kraju związkowego Styrii zarządził rozwiązanie wszystkich ekspozytur niemieckiego Związku gimnastycznego na obszarze całej Styrii.

Zarządzenie to nastąpiło z tego powodu, ponieważ większość członków tego towarzystwa uczestniczyła w akcji przeciwko rządowi.

Także i na terenie Wiednia wszystkie ekspozyтуры tego towarzystwa zostaną rozwiązane, zwłaszcza, że napad spiskowców na urząd kanclerski w dniu 25 lipca wziął swój początek właśnie w hali gimnastycznej tego towarzystwa przy Siebensterngasse.

Wszyscy członkowie niemieckiego Związku gimnastycznego byli zorganizowani na sposób wojskowy.

Echa mordu.

KRAKÓW. Onegdaj przed krakowskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 9 ciałom oskarżonym o pomoc w zacieraniu śladów zbrodni przy ul. Potockiego w mieszkaniu dr. Nissenfelda, gdzie zamordowano sługę Garnarczównę.

7-u oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia od 6 ciał miesięcy do dwóch lat i pozbawienie praw obywatelskich od 3 do 4 lat.

Dwóch oskarżonych uniewinniono.

Straszne skutki huraganu.

NOWY JORK. Nad stanem Michigan przeszła burza, która pogrążyła w ciemnościach około 12 miast, głównie w zachodniej części stanu. Huragan wyrządził wielkie szkody i zniszczenie, wyrwując drzewa, obalając dachy, wstrzymując komunikację. W mieście Flint jest 10 rannych. Światło elektryczne zgasło w całym mieście. Trzy osoby utraciły życie. Straty wynoszą przeszło milion dolarów.

Lekarz - dentysta
Jadwiga Broniatowska
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.

Dr. med. **STEFAN KON-KOLIN**
AKUSZER - GINEKOLOG
Aleja 31. Telefon 24-09.
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od g. 9-10 rano i od 4-6 popoł.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 5 sierpnia. NMP Śnieżnej.
Poniedziałek 6 sierpnia. Przem. Pańskie
Wschód słońca o g. 4.15. Zachód o g. 19.20.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja Narutowicza.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Wielka pielgrzymka z Łodzi na Jasną Górę. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi z racji wielkiego jubileuszu odkupienia świata, organizuje pod protektorem J. E. ks. biskupa Tymienieckiego pielgrzymkę jubileuszową do Częstochowy na uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny. Wycieczka przybędzie do Częstochowy 15 b. m.

Program pobytu pielgrzymki na Jasnej Górze przewiduje: udział w nabożeństwach odpustowych, suma przed szczytem Jasnogórskim, celebrowana przez ks. kardynała Hlonda. Kazanie wygłosi ks. biskup Kubina.

Wycieczka Polaków z Czechosłowacji. Wczoraj bawiła w naszym mieście zgłoszona przez Tow. Gimn. „Sokół” w Fryszacie wycieczka Polaków z Czechosłowacji w liczbie 70 osób. Wycieczka przybyła o godz. 10.32. Na dworcu powitał ją dyrektor biura podróży „Orbis” które zajęło się zorganizowaniem tej wycieczki, p. inż. Łazarski.

Uczestnicy wycieczki udali się wprost z dworca na Jasną Górę, gdzie wysłuchali Mszy św., zwiedzili klasztor, po czym udali się do zakładu S. S. Magdalenek, gdzie spożyli obiad. Po południu rodacy z Czechosłowacji zwiedzili wystawę sztuki religijnej w parku Staszica, a następnie miasto. Wieczorem goście odjechali.

Dalsze zapisy na wycieczkę do Gdyni. Zarząd powiatowy Związku Rezerwistów podaje do wiadomości, że chcąc jaknajbardziej uprzystępnić miejscowemu społeczeństwu udział w wielkiej, czterodniowej wycieczce do Gdyni, przedłużył termin zapisów do dnia 7 bm. włącznie, oraz obniżył koszty przejazdu ze zł. 16 na sumę 14.90 dla wszystkich bez względu na przynależność organizacyjną.

Minimalne koszty przejazdu oraz czterodniowy pobyt w Gdyni, gdzie przewidziane jest zwiedzenie portu handlowego i wojennego pod kierunkiem przewodników, oraz zwiedzenie całego wybrzeża polskiego, przejazdu statkami i t. p. zachęca bezwzględnie jaknajszerszą warstwę naszego społeczeństwa do masowego udziału w wycieczce.

Dalsze zapisy przyjmuje sekretariat Związku Rezerwistów (ul. Dąbrowskiego 9) tylko do wtorku 7 bm. włącznie.

Nowe znaczki pocztowe z portretem Marszałka Piłsudskiego. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydrukowało nowy znaczek pocztowy wartości 30 groszy z portretem Marszałka Piłsudskiego. Portret umieszczony jest na ciemnym tle w jasnej ramie, przybranej w przewijającą się wstęgę.

Pod portretem znajduje się z jednej strony orzełek strzelecki na liściach laurowych, z drugiej zaś napis: „6.8.1914—1934”. Znaczek jest koloru ciemno brązowego. Wydany w 20-tą rocznicę marszu Legionów będzie on od 6 sierpnia w sprzedaży w agencjach i urzędach pocztowych.

Radni mogą podpisywać listy z własnymi kandydaturami. Ministerstwo Spraw Wewn. w nowo wydany regulamin wyjaśniającym procedurę wyboru prezydentów zarządów miejskich, wprowadziło przepis, zezwalający radnym udział w głosowaniu na własne kandydatury.

Przy zgłaszaniu kandydatur prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów i ławników — radni mają prawo podpisywać listy, na których figuruje ich nazwisko.

Ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk. Ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk w wysokości 25 proc. taryfy normalnej, o których przyznaniu donosiliśmy, obowiązują jedynie przy powrocie z następujących uzdrowisk: Busko, Bystra-Wilkowice, Ciecho-

cinek, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie-Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko nad Dun, Kossów k. Kołomyi, Krynica, Krzyszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Muszyna, Morszyn, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Otwock, Rąbka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Solec, Truskawiec, Ustroń, Woroha, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki i Żegiestów.

Do korzystania z ulgi uprawnione są tylko osoby powracające do miejsc swego stałego miejsca zamieszkania, położonych conajmniej o 80 km. od uzdrowiska. Pobyt w uzdrowisku musi trwać conajmniej 8 dni. Ulgi stosuje się we wszystkich klasach pociągów osobowych i pociągach na podstawie zaświadczenia Zw. Uzdrowisk Polskich wystawionego na jeden przejazd powrotny przez komisję zdrojowe i zarządy uzdrowisk. Ulgowe podróże z uzdrowisk rozpoczynają się z dniem 8 b. m., gdyż przysługują osobom, które przybyły nie wcześniej niż 1 sierpnia.

Oflary na powodzian. Zamiast wieńca na grób ś. p. Włodzimierza Klepackiego, członka — założyciela i b. prezesa Klubu Szachistów, Zarząd Klubu wpłaca na rzecz Komitetu dla powodzian zł. 25.

Opodatkowanie losów i wygranych loterii na powodzian. Począwszy od IV-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej losy opodatkowane będą na rzecz Czerwonego Krzyża na powodzian:

a) opłata za 1/4 losu każdej klasy podwyższona zostaje z sumy 10 zł. na 10 zł. 20 gr.;

b) wygrywający sumy od 1.000 — 15.000 zł. włącznie od sumy brutto opłacają 1/2 proc. wygranej, a od 15.000 — 100.000 zł. 1 proc., zaś od 100.000 wgórę 2 proc.

Sumy, zebrane po 20 groszy od 1/4 losu oraz kwoty, omówione w punkcie b), generalna dyrekcja loterii państwowej wpłaci Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Fundusze, zebrane tą drogą do dnia 1 lipca 1935 r. będą obrócone na rzecz powodzian, potem zaś na ogólne cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dr. Józef KLUCZEWSKI
powrócił i przyjmuje
od g. 10 — 12 i 4 — 6 po poł.
Ulica Śląska Nr. 5

Dr. Med. JÓZEF Wajnbaum
CHOROBY WEWNĘTRZNE
(przemiana materji).
Aleja 18.
POWRÓCIŁ.

Do wynajęcia 5 i 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, oraz 3 i 2 pokoje z kuchnią przy ul. Al. Wolności. Wia-domość: Aleja 35 m. 14.

„Plon niesiemy, plon...”

(Uroczystości żniwne w Polsce.)

Nadszedł okres żniw. Zabrzącały krzywe sierpy, zadzwoniły ostre kosy, rząd gibkich postaci pochylili się nad złocistym łanem. Żyto-branie!

Raz wielkie, huczne i obfite, raz mizerne, ubogie, małe, zawsze jednakże wśród polskiego ludu uroczyste i dostojne, jak największe święto.

Lud wiejski w corocznej zmienności plonu widzi rękę jakiegoś bóstwa od którego zależy los urodzaju. Wiara ludowa pełna jest tych wierzeń w najrozmaitszego rodzaju gatunki demonów twórczych lub niszczyielskich, które w rękach swych dzierżą losy dojrzałego ziarna.

Takie duchy zbożowe ukazują się w kobiecej postaci z olbrzymimi krowiemi oczami, z potężnymi kłami i pazurami niby racice. Widuje je lud polski w swej wybujałej imaginacji często jako baby jedzące z żabią lub lwia głową, buchające iskrami z płonących piersi i przebiegające pola na świetlistych rumakach.

Oprócz bab zbożowych istnieje cały szereg t. zw. południc, rekrutujących

Zachowując obrzęd naszych praoców, w niedzielę, 26 bm. na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie, Związek Młodzieży Ludowej obchodzić będzie święto „Dożynek”.

W dawnych czasach obchodzono uroczyste dzień zakończenia znoonej pracy. Potem obchód dożynek stał się jakoby własnością dworów i większych gospodarstw, gdzie wyprawiano dożynki dla żniwiarzy, pracujących tylko u jednego gospodarza. Obecnie Związek Młodzieży Ludowej stojący w szeregach organizacji urządzi dożynki, ale inaczej, jak urządzano je w czasach pańszczyźnianych.

Dożynki, urządzane przez Z. M. L. będą radosnym świętem pracy, weselem nie tylko jednej wsi lub gminy, ale całego powiatu, że oto skończyły się żniwa, że mamy chleb nowy, że nie potrzebujemy bać się głodu.

Święto to powinniśmy obchodzić z całą powagą, jaka winna cechować każdego wsiowego człowieka. Dożynki mają podwójne znaczenie:

1) Dożynki jako radosne święto zakończenia żniw, wyrażenie radości z zebranych plonów i podziękowanie Stwórcy za opiekę podczas znoonej pracy.

Przedłużenia wakacji szkolnych pragną rodzice dzieci.

Wiele osób zgłasza się do nas ustnie i listownie z prośbą o ponowne poruszenie sprawy związanej z przedłużeniem wakacji letnich w szkołach. Kwestja ta jest pilna i decyzyja, jeśli ma przynieść pożądany skutek, winna zapaść jaknajprędzej, by rodzice dzieci mogli ją odpowiednio wykorzystać.

Ostatnio otrzymaliśmy list od jednej z matek, która przebywa wraz z dziećmi w obrębie terenów dotkniętych powodzią.

Opisując swe wrażenia, czytelniczka nasza zwraca uwagę na wielkiej wagi fakt, jakim jest obecnie konieczność wytchnienia dla dzieci po groźnych przeżyciach, czemu jednak na przeszkodzie staje zbliżający się już koniec feryj letnich.

— Tegoroczne lato, — pisze m. in. autorka listu p. M. D. — nie sprzyjało odpowiedniemu wypoczynkowi ciągle

się bądź z odrażających wstrętnych bab i jędz, bądź z prześlicznych postaci powiewnych rusałek i nimf. Gdy zboże dojrze gromady rusałek z rozpuszczonymi włosami wyprawiają wesole pływy wśród gęstwi zbożowego łanu. Do wspólnej zabawy wabią śpiewem wiejskich młodzieńców, by w miłośnym uścisku przez łaskotanie o śmierć ich potem przyprawić.

Podczas, gdy wierzienia ludowe w działaniu bóstw zbożowych są już niemal na zaniku, piękne i majestatyczne w swej prostocie uroczystości żniwne silną tradycją zakorzenione w ludzie polskim trwają nadal, jako jedne z najpiękniejszych ludowych obrzędów.

Gdy łan żytni lub pszeniczny ma się ku końcowi, żniwiarze pozostawiają nieściętą na polu ostatnią kępkę zboża która w różnych częściach Polski rozmaicie bywa nazywana: „Przepiórka”, „koza” lub „broda”, oto najpospolitsze jej nazwy.

Jedynie w Wielkopolsce pozostała nadal nazwa „kępka”. Ową „przepiórka” czy „brodę” na znacznych obszarach kraju opasują ostatnią żniwiarke, którą włóczy za nogi dwóch parobków. Z tych niezbyt kłóś wije się dożynkowy wieniec. Jest on symbolem

2) To impreza kulturalna, dostarczająca niezapomnianych przeżyć estetycznych wszystkim biorącym czynny i bierny udział w dożynkach. To propaganda organizacji, to silne zadokumentowanie naszej wiejskości, oraz silny głos mówiący ogółowi, że my jesteśmy, że pracujemy, a żniwa dla nas są tak ważne, że po ich zakończeniu urządzamy radosne święto, na którym mamy pokazać, co my umiemy i na co naszą organizację stać.

Dożynki powiatowe Związek Młodzieży Ludowej urządzi wspólnie ze wszystkimi organizacjami istniejącymi na wsi, a więc: Strzelec, Kółka Rolnicze, Kółka Gospodarstw Wiejskich i Straż Ogniowa — słowem wszystkie wiejskie organizacje winne sobie podać bratnią dłoń i wskazać, że w tym wszystkim jednako ważne i wszyscy w tej uroczystości powinni wziąć jak najliczniejszy udział.

Przedtem trzeba o dożynkach dużo mówić wszędzie, trzeba zainteresować tem wszystkich.

Niech starsi wiedzą, że coś się robi, niech się zainteresują staraniem ZML, a więc wszyscy w dniu 26 bm. na dożynki.

Szczegóły podamy w następnych numerach.

deszcze uniemożliwiły działwie wykorzystanie dobroczynnego działania wsi. Wreszcie przyszła powódź, która przecięła objęła znaczne przestrzenie kraju. Wszyscy oczekują na sierpień, który może wynagrodzi smutne dotychczas lato. Cóż kiedy groźba powrotu do szkół już w połowie tego miesiąca, jest przekreśleniem wszelkich planów na poprawę dzieci, które do tej pory nawet nie miały możliwości opalenia się. Uwagi te są słuszne. Względ na powódź ma ważne uzasadnienie zwłaszcza dla mieszkańców stałych tych okolic, które uległy katastrofie, wytrącając ogromne rzesze ludności, o wraz z niemi działwę szkolną, z normalnego toku życia.

W całym jednak kraju fatalna pogoda tegoroczna w znacznej mierze umniejszała korzyści jakie młodzież osiąga normalnie w czasie letnich wy-

ciągłości wegetacji, to też przechowywany aż do następnego roku, a wykruszone z kłosów ziarno znów do ziemi powraca wraz z ozimym zasiewem. Uroczysty jest powrót żniwiarzy z dożynkowym wieńcem. Na czele gromady żniwiarzy kroczy pierwsza z robotnic, często najdorodniejsza żniwiarza z wieńcem na głowie przy dźwiękach muzyki i pieśni.

Właściwa uroczystość „dożynek” zwanych również w niektórych dzielnicach Polski „okrężnem” lub „wieńcem” rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy gromada kosiarzy, wkracza na dziedziniec dworu śpiewając do gospodarza:

Otwieraj, panie, nowe wierzeje,
Bo się na polu już kłos nie chwieje,
Plon niesiem, plon.
Otwieraj, panie, szerokie wrota,
Niesiem wianuszek z samego złota,
Plon niesiem, plon...
Zaścielaj, panie, stoły i ławy,
Jedzie do ciebie gość niebawem,
Plon niesiem, plon.

Jest to najpospolitsza pieśń żniwiarza. Prządawnica podchodząc do gospodarza zdejmując zbożowy wieniec przybrany kwiatami, orzechami i owocami i podając gospodarzowi żegna go

wczasów i rodzice ze smutkiem myślą o czekających dzieci długich miesiącach zimowych.

Jest jeszcze i wzgląd innej natury, a mianowicie zjazd młodzieży naszej z zagranicy, który trwać będzie przez sierpień i związane z nim imprezy, które absorbować muszą nauczycieli i starszą młodzież. W tych warunkach praca w szkołach w większych miastach będzie napewno utrudniona.

To też tak wyjątkowe okoliczności tegoroczne przemawiają za przedłużeniem okresu feryj letnich do 1 września.

Decyzji władz w tej sprawie oczekują z niecierpliwością i gorącym pragnieniem spełnienia ich życzeń liczne, bardzo liczne rzesze zarówno rodziców jak i dzieci.

Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75 chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA

jak to stwierdził wybitny lekarz są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedawca w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych).

Rozjaśnia i nadaje naturalny kolor blond włosów tylko

Esencja Rumiankowa „ORION”

Sprzedawca w składach aptecznych i perfumerjach.

Pol i niemilą jego woń
USUWA
SUDORYN
AP KOWALSKI WARSZAWA
PROSZEK Z SITKIEM

Elisir do zębów „Stomal”
Lekarza-Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach — — — aptecznych — — —

Do sprzedania domek z pokojem z kuchnią z werandą i ogródkiem. Piastowska 51 (Stradom).

słowami piosenki:

Wianeczku, wianeczku, mój drogi sokole,
będziesz odpoczywał u pana na stole.

Czasem zamiast wieńca wręczają żniwiarze gospodarzowi garstkę kłosów lub snop, z którym przodownica odprawia obrzędowy taniec. W snopie tym ukrył się uwiązany ostatni żniwiarz, wyobrażający w owej chwili ducha zbożowego chochoła.

W czasie uroczystości dożynkowych symboliczną chwilą jest taniec gospodarza z przodownicą. Lud polski u-zewnętrzną w ten sposób przekazywanie pewnych dóbr duchowych przez jedną osobę drugiej. W tym wypadku przodownica przekazuje potężną moc zboża właścicielowi łanu.

Uroczystości żniwne kończące się dawniej hucznie zabawami i ucztami jakkolwiek w tej postaci do dzisiejszego czasu nie przetrwały, to jednak zachowały się w pieśniach i niektórych obrzędach dożynkowych wśród polskiego ludu. Polska bowiem jako kraj rolniczy, kraj żytniego chleba i olbrzymich łanów żytnich zbóż najdłużej bodaj zachowała uroczystości żniwne, tak pełne wymowy i żywotnej siły.

Wielka zabawa w parku 3 Maja. Miejscowy Związek Peowiaków urządza w parku 3 Maja w niedzielę, 5 b. m., wielką zabawę pod nazwą „Sierpniówka” połączoną z loterią fantową. Do rozlosowania przeznaczono około 1.500 fantów, jak: radio 4 lampowe z głośnikiem, gęsi, kury, kaczki i wiele innych cennych fantów. Początek zabawy o godz. 15. Dochód przeznaczony jest na cele oświatowe Związku Peowiaków oraz na powodziarstwo.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Wycieczka C. T. C. Dziś, w niedzielę, 5 bm. Częstochowski Tow. Cyklistów urządza wycieczkę do Żarek i Niegowy. Wyjazd z rogu Alei i Al. Kościuszki o godz. 5.30.

Wypełnianie wszystkich rubryk w nakazach płatniczych i innych pismach urzędowych. Kwestja ta posiada ważne znaczenie zwłaszcza dla drobnych płatników, którzy niekoniecznie zawsze się orientują w swoich obowiązkach i kwotach, jakie winni z tytułu podatków uiszczać, wobec czego przedewszystkiem nakazy płatnicze winny być jaknajdokładniej wypełniane, aby wysokość przypadającej do uiszczenia należności nie nasuwała pod tym względem żadnych zastrzeżeń. Zwłaszcza na nakazach płatniczych winien być zawsze podany Nr. konta Kasy Skarbowej w PKO., gdyż wpłaty przez PKO. są obecnie jedną z najbardziej popularnych płacenia podatków.

Nieależnie od powyższych momentów wydaje się, iż odnośnie rubryki w pismach po to istnieją, aby je wypełniać.

Ze szkoły tańców. Znana szkoła tańców baletmistrza Kosteckiego przy ul. Waszyngtona 6, otwiera sezon w niedzielę, 5 bm., lekcją praktyczną o godz. 19-ej. Lekcje wykładowe od dnia 20 bm.

Dzisiejszy znaczek na powodziarstwo. W dzisiejszą niedzielę na ulicach naszego miasta odbędzie się sprzedaż znaczka na rzecz powodziarstwa, zorganizowana przez Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodziarstwa.

Nie ulega wątpliwości, że znana z ofiarności publiczności częstochowska nie poszczędzi grosza na tak palące potrzeby powodziarstwa i że każdy zakupi znaczek, uwidaczniając w ten sposób swoje poczucie solidarności narodowej i spełnienie obowiązku obywatelskiego.

A więc w niedzielę z pewnością nie spotkamy nikogo bez znaczka na powodziarstwo!

Przekaz na rzecz powodziarstwa. W ub. piątek Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodziarstwa przekazał na rzecz powodziarstwa powiatu sandomierskiego województwa kieleckiego kwotę złotych 5,000.

Koniec wakacji 20 sierpnia. W Ministerstwie W. R. i O. P. oświadczone, że sprawa przedłużenia tegorocznych ferij w szkolnictwie powszechnym i średnim nie jest aktualna.

Wynika z tego, że wakacje szkolne skończą się normalnie i nauka rozpocznie się wobec tego dnia 20 b.m. zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich.

Ul. Katedralna zamknięta dla ruchu kołowego. Zarząd Miejski w Częstochowie komunikuje, że z dniem 6 go bm. zostaje zamknięta dla ruchu tranzytowego z powodu przebudowy ul. Katedralna na odcinku pomiędzy ulicami Narutowicza i Piłsudskiego, oraz ulicami Narutowicza i Piłsudskiego, oraz ulicą Ogrodową na odcinku między ulicami N. Rynkiem i Fabryczną; dla ruchu lokalnego ul. Katedralna pomiędzy ul. Ogrodową i Narutowicza, oraz Ogrodową na skrzyżowaniu z ul. Katedralną.

Z policji. Kierownik wydziału śledczego, komisarz Marjan Magas, powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Szkoła Tańców baletm. K. KOSTECKIEGO w lokalu własnym, ul. WASZYNGTONA 6. **Zawiadania WP.,** iż otwarcie sezonu nastąpi w niedzielę 5 sierpnia, lekcja praktyczną o godzinie 7-ej wieczorem. Zespół muzyczny p. L. Jałowieckiego. Zapisy na kursy I, II, III Mazura, lekcje oddzielne, codz. od 10 rano do 9 wiecz.

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

Krem i mydło „LACTOLIN”
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

Jaczejka komunistycz. z Kiedrzyna przed sądem.

W sądzie okręgowym toczył się wczoraj proces komunistów z Kiedrzyna. Na ławie oskarżonych zasiadli: 25-letni Antoni Nagiel, 20-letni Bronisław Kowalczyk, 24-letni Bolesław Wikliński i 21-letni Jan Bińczyk, oskarżeni o uprawianie agitacji komunistycznej wśród ludności wiejskiej.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w lutym r. b. oskarżeni Nagiel i Bińczyk przybyli do wsi Biała Dolna i poczęli nakłaniać młodzież do wstępowania w szeregi partii komunistycznej. Nieależnie od tego Kowalczyk i Bińczyk agitowali w innych miejscowościach powiatu częstochowskiego. Przywódcą był Nagiel, który stał na czele zlikwidowanej przed dwoma laty w Kiedrzynie jaczejki komunistycznej, za co skazany był już przez sąd okręgowy na 1 rok więzienia. Osk. Wikliński pełnił funkcje pomocnicze.

Zeznania większości świadków oskarżenia z kierownikiem brygady politycznej, st. przod. Miniszewskim na

czele, wypadły b. obciążająco dla oskarżonych, którzy nie przyznali się do winy. Z zeznań tych wynika, że Nagiel groził wciągnięciem pod różnymi pretekstami zebrania młodzieńcom, że gdy coś wydadzą, czeka ich kula w łeb.

Obawie przed spełnieniem tych gróźb prawdopodobnie przypisać należy, że niektórzy świadkowie spośród ludności wiejskiej zeznawali b. mętnie. Jeden z tych świadków, Wacław Skupień „wybielił” poprostu oskarżonych, co w rażącej sprzeczności pozostawało z zeznaniami, złożonymi przezeń w śledztwie.

Wobec oczywistej sprzeczności zeznań świadka p. prok. Chawłowski zarządził aresztowanie Skupienia na sali sądowej.

Sprawa została odroczone spowodu niestawienia się jednego z głównych świadków oskarżenia, Aleksandra Kupczyka, do dnia 8 bm.

OBRAZKI SĄDOWE.

Biurokrata.

Bywa, że sześćdziesięcioletni wdowiec ma dwoje dzieci, które nie przekroczyły jeszcze trzynastego roku życia. Bywa, że ów wdowiec zostaje emerytem. Ale rzadko się zdarza, żeby z takiej historii wynikała sprawa sądowa.

Zaraz na drugi dzień, kiedy pan Anzelm Gólnik został przeniesiony w stan spoczynku i w powszedni dzień musiał odpoczywać w domu, rozpoczęło się to domowe piekło. Synowie jego (Zygmunt i Janusz) napróżno błagali zwyrodniałego ojca. Nic nie pomogło.

Sklerotyczny staruszek tak był przyzwyczajony do biura i wędrowania, że nie mógł żyć bezczynnie.

Ustawił więc dwa stoły naprzeciwko siebie. Umieścił na nich kałamarze, pióra, czyste arkusze papieru i rozpoczął obłąkańcze „urzędowanie”.

Nieszczęśliwe bliźnięta pod groźbą kar cielesnych musiały zastosować się do nowego, warjackiego regulaminu. Kiedy owe dzieci chciały iść do łazienki, na spacer, czy zjeść cośkolwiek, musiały składać pisemne podania w formie obowiązującej w urzędach.

Naprzykład: „Podanie Zbigniewa Gólnika lat 13... Do pana referenta Anzelma Gólnika... Niniejszem proszę o zezwolenie mi na jednorazowe umycie rąk w łazience... Zbigniew Gólnik... Częstochowa w czerwcu 1934”.

Kiedy biurokratyczny emeryt, który cały dzień siedział przy biurku, w oczekiwaniu na „sprawy bieżące”, otrzymał takie podanie, zaraz uśmiechał się sadyście, wpisywał na podaniu liczbę porządkową, wciągał treść do spec-

jalnej „księgi podań”, poczem z nonszalancką dopisywał ołówkiem swoją decyzję: „Załatwić przychylnie!”

Następnie brał świstek do ręki i zanosił do drugiego biurka. To drugie biurko, było miejscem urzędowania szefa.

Kiedy podanie leżało na szefowskim biurku, staruszek siadał na miękkim fotelu, przyjmował godną pozę i rozpoczynał urzędowanie jako sam naczelnik.

Raz jeszcze czytał to samo i wreszcie zezwalał dziecku na udanie się do łazienki, czy też na zjedzenie kromki chleba.

Ponieważ praca ta męczyła bardzo okrutnego emeryta, zaprowadził on niebawem „godziny przyjęć”. Dzieci mogły składać podania jedynie od 9 ej do 13-ej, poczem „urząd” był zamknięty, jak również kredens, łazienka, kuchnia i inne ustronia codziennego życia.

Nieszczęśliwe bliźnięta wędliły w oczach, umęczone domowym biurokrytym i terrorizowane przez staruszkę, który nie szczędził im kar cielesnych, wymierzanych w te miejsca, gdzie plecy tracą swą szlachetną nazwę.

Dziwny tryb życia staruszka i jego nieletnich dzieci zwrócił uwagę sąsiadów i krewnych, którzy zawiadomili policję o całej sprawie.

W wyniku śledztwa dzieci zostały powierzone opiece rodziny, a staruszkowi wytoczono sprawę sądową.

Sąd grodzki skazał Anzelma Gólnika na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata.

z Częstochowy do Krakowa, a następnie do innych miast Polski.

Przed zjazdem Polaków z zagranicy w Częstochowie.

W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj zebranie komitetu organizacyjnego celem ustalenia programu przyjęcia rodaków z zagranicy, którzy w dniu 15 b. m. przyjadą na zjazd do Częstochowy.

Przewodniczył zebraniu prezydent miasta, p. Jan Mackiewicz.

Obecni byli m. in. wicestarosta Bieława, pułk. dypl. Myszkowski, prezes Federacji P. Z. O. O. dyr. Wacław Kobylecki, dyr. Wacław Płodowski, sędzia Kos, naczelnik Rzepka, ppłk. Czaplinski, mjr. Ostrowski, komdt. Serednicki.

Program przyjęcia, ze względów technicznych, ustalono narazie tylko w

Szanownych P. Prenumeratorów „Słowa” uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej należności za prenumeratę, gdyż ociąganie się z wpłatą tych drobnych sum utrudnia normalną pracę Wydawnictwu. P. Prenumeratorom, którzy nie uregulują należności do dnia 6 sierpnia b. r. zostanie wstrzymana wysyłka „Słowa”, a do ściągania należności Administracja przystąpi w drodze prawnej. Miejscowi prenumeratorem będą mogli uiścić należność wysłanemu inkasentowi, zamiejscowi na przesłane przekazy P. K. O.

Administracja.

zarysach ogólnych. Szczegółowy program zostanie dopiero ustalony w śróde na następne zebranie komitetu.

Sprawa przy drzwiach zamkniętych. Bronisław Jędrak lat 18, dopuścił się czynu nierządowego na osobie 14-letniej Jadwigi K., za co postawiony został w stan oskarżenia. Wczoraj z wyrokiem zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, który sprawę tę rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy sąd skazał Jędraka na 6 miesięcy więzienia.

Amatorki kapusty. P. Stanisław Stawiarski (Łódzka 1) zatrzymał wczoraj na swym polu przy ulicy Biłskiej dwie małoletnie dziewczyny, które wyrzynały główki kapusty. Amatorkami cudzej kapusty okazały się niejakie Glińska i Lewandowska, zam. przy ul. Chłopskiej. O powyższym p. Stawiarski zameldował policji, która zajęła się ukaraniem obu dziewcząt.

Złodziej w sypani. Sąd grodzki skazał na 6 miesięcy więzienia Antoniego Januszkę, lat 46, który w zamiarze dokonania kradzieży dostał się do sypani p. Emilii Lorenc. Kradzież nie udała się, gdyż przebudzona hałasem, wywołanym zbyt „nerwowym” zachowaniem się Januszka, p. L. wszczęła alarm, wskutek czego złodziej zbiegł, lecz został ujęty na ulicy.

Przykra przygoda p. Chaima. Pani Chana Traub należy do niewiast b. energicznych. Potwierdzić to może p. Chaim, małżonek p. Chany, którego ze strony znacznej połowicy, jak sam twierdzi, spotkała wielka przykreść, gdy schwytany został na gorącym uczynku w jednym z lokali miejscowych, gdzie odbywała się libacja. Pani Chana pojawiła się w chwili, gdy trzymany pod pantoflem mąż wznosił toast na cześć pijackiej kampanji, nakłaniającej go do wyzwolenia się spod wpływów srogiej połowicy.

Podobna do bogini zemsty, wpadła energiczna niewiasta pomiędzy „pijace” towarzysztwo, wyrwała p. Chaimowi kielich ze złocistym płynem, rozbiła go o ziemię, poczem wykonała natarcie na towarzyszy życia, którzy bez jakiegokolwiek oporu wycofali się z pola walki. Nie zdążył tego uczynić jedynie p. Traub, aż cały swój temperament wyładowała p. Chaima na nim.

Nie trudno domyślić się, że zajęcie

Do akt Nr. Km. 858-34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 13 sierpnia 1934 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości przed Zarządem gm. Kamyk, we wsi Kamyk, tejsze gm. a mianowicie: motoru i maszyny do młócenia zboża, które mogą być sprzedane niżej szacunkowo, jako w drugim terminie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 25 lipca 1934 roku.

Komornik: Józef Kossek.

Do akt Nr. Km. 172/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najów. Marji Panny Nr. 55, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 29 sierpnia 1934 r. od godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w pomieszczeniach Karola Łackiego w maj. Wancerzów, pow. częstochowskiego, składających się z 2-ch stert żyta w słomie i całkowitego urządzenia mieszkania, skład. się z mebli domowych, kasy ogniotrwałej i in., oszacowanych na łączną sumę 3.894 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 1 sierpnia 1934 roku.

Komornik St. Stodółkiewicz.

to stało się przyczyną wielkiego zbiego wiska, które zlikwidował dopiero przybyły na miejsce wydział policjant. Czynniki Chany uwieczniony został dla potomności w „pamiętniku” policyjnym.

Wczorajsza obława policyjna. W dalszym ciągu akcji oczyszczania miasta z elementów przestępczych policja urządziła ub. nocy obławę, w wyniku której zatrzymano kilkadziesiąt osób, które przewieziono zostały do wydziału śledczego, gdzie obecnie odbywa się przesłuchanie zatrzymanych.

„Na wydrę”. Obok przystani wioślarskiej Ligi Moskiewskiej i Kolonjalnej nad Wartą przechodziła wczoraj p. Zofia Kawecka. W pewnej chwili podbiegł do niej jakiś osobnik, wyrwał jej z ręki torbękę zawierającą 21 zł. i legitymację, poczem rzucił się do ucieczki. Rabuś zbiegł.

Zawiadomiona o rabunku policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia rzezimieszka.

Kradzież bielizny ze strychu. P. Stanisława Koral (ul. Sobieskiego 74) otrzymała od p. Marjanny Czajkówny (Aleja 79) bieliznę do prania. Bieliznę tę, po skończeniu prania rozwiesiła na strychu. Wczoraj niewykryci na razie złodzieje złożyli tam wizytę i całą bieliznę skradli. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

Odebrać można. W II-gim komisariacie P. P. znajduje się do odebrania ubranko dziecięce. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór tegoż w godzinach urzędowych.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Libertas — Victoria?

W dzisiejszą sobotę na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędą się interesujące zawody piłkarskie pomiędzy F. C. Libertas a Victorją. Mecz ten zapowiada się sensacyjnie z tego względu, iż przeciwnikami zawodowców wiedeńskich — którzy jak narazie odnoszą same zwycięstwa i to nad zespołami ligowymi — jest klub reprezentujący średni poziom A klasy. Możemy zatem być świadkami drugoczącej klęski Victorji, jak również obserwować bohaterski opór, a w tym wy-

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI

POWRÓCIŁ

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w. Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94.

Obwieszczenie Nr. 1345-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie III-go rew. J. Kossek zam. przy ulicy Waszyngtona № 42, stosownie do art. 1147 i 1570 U.P.C. obwieszcza, że w poszukiwaniu należności Józefa Tukaja i innych w dniu 18 października 1934 roku od godz. 10 zrana w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie przy ul. Najśw. Panny Marji № 51, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Józefa Kubata do połowy osady włościańskiej, położonej we wsi Łojki, gminy Grabówka, powiatu częstochowskiego, zawierającej ogólnej przestrzeni 9 morgów 200 pr. gruntu, na którym między innymi wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom murowany, kryty papą,
- 2) obora murowana, kryta słomą,
- 3) szopa z desek i
- 4) stodoła z drzewa, kryta słomą.

Nieruchomość powyższa:

- a) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się.
 - b) urzędowej hipoteki nie ma,
 - c) podlega ograniczeniom o nabywaniu i drobnieniu,
 - d) należy na prawie własności do Józefa i Marjanny małż. Kubat.
- Licytacja praw Józefa Kubata rozpocznie się od sumy szacunkowej 1500 zł. Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10% sumy szacunkowej czyli 150 złotych oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich. Akta dotyczące sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie.

Komornik: Józef Kossek.

Do wynajęcia od zaraz 4 sale na lokal fabryczny (wyroby celulozowe) przy ul. Ogrodowej 71. Wiadomość u administratora domu, Aleja 10.

Place do sprzedania, ul. Piastowska 117 i Ułańska 118. Wiadomość: ul. Stawowa № 19, m. 12.

padku remis czy też nikłe zwycięstwo wiedeńców nie powinno nikogo dziwić.

Niemniej, gościna zawodowców austriackich w Częstochowie — mamy takie wrażenie — zgromadzi na stadionie około 5,000 widzów, warto więc ubezpieczyć się i zakupić bilet wcześniej w „Ziemiańskiej”. Bo może braknąć.

Unja — Brygada?

Emocjonujący ten mecz, oczekiwany z niebywałym napięciem przez dziesiątki tysięcy sportowców Zagłębia i Częstochowy zadecyduje kto będzie bronił barw okręgu kieleckiego w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Jak się dowiadujemy od naszego korespondenta z Sosnowca, do Częstochowy specjalnie na mecz wyjeżdża pociąg popularny, 22 autobusy osobowe, oraz 15 aut ciężarowych.

Ponadto kibice Unji zabierają 100 gołębi białych i sto ufarbowanych na czarno. Wrazie porażki — co jest bardzo możliwe — wypuszczone zostaną gołębie czarne, które poniosą żalobną wieść do krainy „czarnych djamentów”.

Brygada, doceniając należyte doniosłość tego meczu, usunęła z ataku Drogęńskiego, wstawiając na jego miejsce Hejnego, ewent. Nowiszewskiego, oraz w pomocy Kiszczynski zastąpił Wilczyński.

Wrazie zwycięstwa Brygady, obydwie kluby miałyby po równej ilości punktów. Wówczas nastąpiłoby decydujące trzecie spotkanie na terenie neutralnym w Zawierciu ewent. w Kielcach w dniu 19-tym sierpnia.

Z Cichecki, reprezentacyjny napastnik Częstochowy, otrzyma zwolnienie z Turystów, spowodu wyjazdu do Krakowa, gdzie zasilą szeregi ligowej Cracovii. W związku z tem bawił w Częstochowie p. inż. Szelechowski, członek Cracovii.

Wiadomości radiowe.

Tydzień radiowy dzieci i młodzieży.
Od 5 do 11 sierpnia.

Teatr dla dzieci w poniedziałek dn. 6 sierpnia o godz. 17.00 nadaje opowiadanie z okazji XX-tej rocznicy wymarszu Legionów, pióra T. M. Nittmana. We wtorek o godz. 13.05 wykonawczy program dla dzieci młodszych będzie 12 letnia Janina Seidlerówna, która wystąpi przed mikrofonem lwowskim. We środę o godz. 17.00 prof. Stanisław Szumiński na marginesie kończących się wakacji, opowie o ostatnich wolnych chwilach młodemu amatorowi przyrodnika. W części II-giej audycji nadana będzie muzyka dla najmłodszych. We czwartek dnia 9.VIII o godz. 13.05 audycja dla dzieci obejmująca opowiadanie p. t. „Nero” pióra H. Suskiego. Wreszcie w sobotę o godz. 17.00 nadane będzie słuchowisko dla dzieci ku uczczeniu 20-letniej rocznicy wymarszu Legionów.

Tydzień radiowy polskiego rolnika
od 5 do 11 sierpnia.

Tydzień radiowy polskiego rolnika rozpocznie znany działacz ludowy i poseł Gwiżdż w niedzielę 5 sierpnia o godz. 15.00 popularnym referatem „Udział chłopów w ruchu strzeleckim”. O godz. 15.25 p. Prus-Wisniewski wygłosi „Przegląd rynków produktów rolnych”, a wreszcie o godz. 15.45 wygłoszona zostanie pogadanka hodowlana dla gospodyń wiejskich.

W poniedziałek o godz. 21.02 inż. Tarkowski omówi bieżącą korespondencję w „Pocztowej skrzynce rolniczej”, — we wtorek o godz. 20.45 podane będą wiadomości rolnicze, — we środę o godz. 21.02 inż. Tarkowski omówi bieżącą korespondencję rolniczą, — we czwartek 9 sierpnia p. Jadwiga Jankowska wygłosi o godz. 18.00 odczyt o letnisku w polskim dworze, który jest źródłem czysty i ukojenia dla wszystkich spragnionych wypoczynku. — następnie o godz. 18.15 transmitowane będzie z Poznania słuchowisko: „Wesele krotoszyńskie”, przedstawiające ucztę weselną i oczepiny z zachowaniem gwary ludowej oraz oryginalnych piosenek i melodii krotoszyńskich. Tego samego dnia o godz. 20.40 nadane będą

wiadomości rolnicze. W piątek o godz. 18.00 p. E. Paciorkowski wygłosi raport „Jak jest naprawdę na Kurpiach, a o godz. 20.00 prof. Jan Kloska wygłosi „Nowiny leśne”.

Święto legionowe w radio.

A więc dzisiaj mija 20 lat, kiedy Józef Piłsudski wydał pierwsze rozkazy bojowe do połączonych organizacji Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, — prowadząc je na świętą wojnę o Wolność i Niepodległość Polski, — dzisiaj Pierwsza Kadrowa rozpoczęła swój marsz, który trwa już 20 lat.

W związku z uroczystościami legionowymi Polskie Radio organizuje szereg ciekawych reportaży w dniu dzisiejszym, a więc o godz. 9.30 nadana będzie transmisja z uroczystego spalenia kopca im. Marszałka Piłsudskiego w lesie wolskim pod Krakowem. — o godz. 16-ej koncert pieśni żołnierskiej „Kto cię wołał legionisto”, — o godz. 17-ej audycja dla dzieci o wymarszu legionistów na wojnę, — o godz. 17.50 popularna audycja „Na nutę nowej Polski”, a o godz. 18-ej p. Sliwiska mówić będzie o organizacjach kobiecych Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, które powstały jeszcze przed wybuchem wojny, a w sierpniu 1914 r. zostały zmobilizowane i pełniły pełną posługę służbę w Legionach, — wreszcie o godz. 22-ej Wacław Sieroszewski, znakomity pisarz, legjonista, prezes Akademii Literatury Polskiej podzieli się z radiosłuchaczami wspomnieniami osobistymi z okresu wybuchu wojny, albowiem był w ścisłym sztabie Komendanta Piłsudskiego. Uroczysty ten dzień zakończy o godz. 21.15 wesołe słuchowisko muzyczne z Poznania w formie gawędy obozowej legionów, przeplatanej piosenkami żołnierskimi.

Leczenie chorych — radjem.

Zakłady dla nerwowo i umysłowo chorych, idąc z prądem nowoczesnych metod leczenia chorób psychicznych, oddawna stosują system dostarczania pacjentom rozrywek, dobieranych do sił fizycznych, rodzaju cierpienia i upodobań pacjentów.

Nacelną zasadą leczenia jest nie dawać choremu pogryźć się w jego ideę fixe. Niełatwa to rzecz, zważywszy na skomplikowane formy chorób nerwowo umysłowych u pacjentów z inteligencji. Najtrudniejsza sprawa jest z melancholikami.

W zakładzie mają duże powodzenie u chorych wesołego usposobienia gry sportowe: tenis, piłka nożna; wielu zwolenników ma też spokojny krokiet i bilard. Ale na melancholików sam widok sportu działa fatalnie: albo wpadają w jeszcze większą apatię, albo w nagłe podrażnienie, niebezpieczne przez gwałtowność zmiany. Jeszcze większą ostrożność musi kierownictwo zakładu stosować w urządzaniu przedstawień teatralnych i kinematograficznych. Zwłaszcza film wywołuje reakcje tak różnorodne i często nieprzewidywalne, że jest bardzo duży kłopot z doborem obrazów odpowiednich i selekcją widzów. Najpowszechniej pożądaną rozrywką okazuje się muzyka różnego rodzaju w różnym zastosowaniu. Są chory, którzy chętnie wyładowują swą energię w tańcu, a podnieceni, uspakajają się stopniowo. Lżejsi melancholicy na widok tańczących ożywają się, stają się ruchliwsi i weselsi.

Ale na ciekawsze obserwacje w zakresie kojącego działania muzyki na chorych umysłowo poczyniono z chwilą, gdy w zakładzie zainstalowano odbiornik radiowy. Codzienne słuchanie koncertów przez pensjonariuszy daje pole do zebrania charakterystycznych spostrzeżeń. Okazuje się, że muzyka lekka najwięcej ma powodzenia. Bardzo niewielu chorych pragnie muzyki poważnej. Najdobitniej ten dodatni wpływ występuje na oddziale chorych niespokojnych, którzy nie chcą leżeć w łóżkach. Tanga, fox-trotty, rumby, działają na nich znakomicie: uspakajają się szybko i nucą melodie, które im szczególnie przypadają do gustu. Kłopot jest tylko z tymi, którzy nienasyconym jednorazowym wysłuchaniem jakiegoś numeru natężyć domagają się... bisów. Poirytowani, że radio ich

żądania nie spełnia, dają się jednak ulagodzić zapewnieniem, że nazajutrz z pewnością usłyszą ulubioną melodię.

Muzyka radiowa okazuje się poważnym czynnikiem w leczeniu chorych nerwów zapomocą rozrywek. W pewnym wypadku odniosła sukces niezwykły; przebywająca w zakładzie młoda, dotknięta melancholią panna T., której nie udawało się namówić do żadnej rozrywki, od chwili wprowadzenia koncertów radiowych zaczęła zdradzać coraz większe zainteresowanie się życiem; stopniowo przybrało to ożywienie formę tęsknoty za osobami z jej otoczenia domowego i normalnymi warunkami bytu w świecie, od którego jej stan psychiczny ją izolował. Poprawa nastroju duchowego zapoczątkowana działaniem lekkiej muzyki, czyni tak niewątpliwie postępy, że chora jest na drodze do rychłego odzyskania zupełnej równowagi psychicznej.

Tajemnicze fluidy, płynące z jakiejś melodii musiały być tą siłą, która zaczęła rozdierać całun, jakim młoda nieszczęśliwa dusza odgradziła się od świata. Dziś jest już w drodze powrotu, życiu przywrócona.

Czyż nie mamy więc prawa mówić o „radjoterapii” w sensie leczenia za pomocą radia obok radjoterapii — leczenia radem?...?

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

Z RADOMSKA.

— **Obchód 20-lecia wymarszu Kadrowki w Radomsku.** Z inicjatywy Oddziału Związku Legionistów, Koła Związku Polskiej Organizacji Wojskowej, Zarządu Pow. Zw. Strzeleckiego odbędzie się w Radomsku uroczystość obchodu 20-lecia wymarszu I-ej Kadrowej do walki o wolność ojczyzny według następującego programu:

Sobota, 4 sierpnia, godz. 20.15 — zbiórka organizacji na Placu 3-go Maja; godz. 20.30 — wymarsz organizacji na plac Straży Ogniowej; godz. 20.50 — uroczystości przy ognisku.

Niedziela, 5 sierpnia, godz. 8 rano pobudka z wieszy ratuszowej; godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 12.30 — akademja w lokalu Zw. Strzeleckiego obok Kinemu; godz. 15 zabawa ludowa w parku Świętojańskim.

Organizacje posiadające sztandary proszone są o wzięcie udziału w uroczystości sobotniej i w nabożeństwie ze sztandarami. Całkowity dochód przeznaczają się na pomoc powodzią.

— Tryb załatwiania odwołań i podań w urzędach skarbowych.

Tryb załatwiania odwołań i podań w urzędach skarbowych nasuwa duże zastrzeżenia ze względu na długie terminy, jakie mają miejsce przy ich załatwianiu. Zdarza się często, że załatwienie podania lub odwołania rozciąga się na szereg długich miesięcy, o ile nie lat.

Dzieje się to ze szkodą zainteresowanych podatników, którzy przecie mimo wniesienia odwołania muszą uiścić podatek, którego część jest sporna. Brak uiszczenia podatku skutkuje oczywiście postępowanie egzekucyjne względnie powstawanie zaległości, często nierealnych, które z tego powodu mogą być bardziej właściwie nazwane zaległościami biurowymi.

Do akt Nr. Km. 106/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 sierpnia 1934 roku od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ksawerego Zielonki w jego lokalu w Radomsku przy ulicy Narutowicza 9, składających się z 4 garniturów, męskich, palta letniego, 4-ch par firanek radja, wolantu, sani, 2-ch wag, bujaka, stolika do kart, krzesel, foteli, kap, portjer, kasetki i innych. Na pokrycie należności Uszera Grosmana i innych, oszacowanych na łączną sumę 1228 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży czasie wręcz oznaczonym.

Radomsko, dnia 11 lipca 1934 roku.

Komornik W. Woźniakowski.

Wykorzystajmy w pełni wyższe cen zboż.

Sytuacja na rynkach zbożowych zarówno zagranicznych, jak i polskich jest w dalszym ciągu pomyślna. Po chwilowym zatrzymaniu się wyższe ceny zboż, od dwóch dni na zagranicznych rynkach rozwija się w dalszym ciągu mocna tendencja dla pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy. Najwyższe notowania wykazują żyto i pszenica argentyńska. Podaż na rynkach zbożowych zakupywana jest całkowicie przez kupiectwo zbożowe, gromadzące zapasy głównie w celach spekulacyjnych. Z tego też względu, mimo wzrastania dowożów na rynki zbożowe w poszczególnych krajach, nie daje odczuwać się nacisk zwiększonej podaży, jak to zwykle bywa na jesieni.

Na rynku polskim sytuacja przedstawia się analogicznie. I u nas zaczyna odradzać się proces zakupywania ziarna przez handel prywatny, który gromadzi zboże na zapas w przewidywaniu dalszej wyższej podaży. Podaż żyta wprawdzie wzrosła, jednak w daleko mniejszych granicach, niż na jesieni w ciągu ostatnich dwóch lat ubiegłych. Nie ulega wątpliwości, że rolnictwo zamożniejsze powstrzymuje się z podażą, licząc również na dalszą wyższą cenę. Toteż sprzedają nowe zbiory głównie rolnicy najślabi finansowo.

Klucz do dalszego przebiegu sytuacji na rynku zbożowym leży w rękach samych rolników. Mimo lepszej koniunktury, muszą oni rozłożyć podaż zebranego ziarna równomiernie na cały rok, korzystając z szerokiego zakresu nie tylko z kredytów rejestrowych, ale i z lombardowych w elewatorach zbożowych. Chodzi tu bowiem o przeciwwstawienie się jakimkolwiek próbom załamania obecnej wyższej ceny i o wykorzystanie w całej pełni koniunktury rynkowej.

Zagadnienie to posiada niezmierne znaczenie nie tylko dla samego rolnictwa, ale i dla całego kraju. Z tego też względu w tych pierwszych okresach wskazane jest utrzymanie państwowej akcji interwencyjnej, aby najślabi rolnicy, którzy zmuszeni są wobec tego stanu finansowego sprzedawać już teraz zboże, mogli osiągnąć jak najwyższe ceny, co niewątpliwie przyczyni się do szybszego zrealizowania akcji oddłużeniowej i przy niesienia pomocy najbardziej obdłużonym rolnikom. Państwowa interwencja podniesie bowiem zdolność płatniczą tych sfer rolniczych. Mówi się tu i ówdzie o możliwości zmniejszenia akcji interwencyjnej państwa na rynku zbożowym wobec poprawy sytuacji, osłabienie jednak tej akcji powinno przypaść po wyprzedaniu się rolników najślabszych. Zagadnienie to łączy się również z interesem czysto skarbowym, gdyż zwiększenie zdolności płatniczej rolników i utrzymanie wyższej ceny zboża wpłynie niewątpliwie na dochodowość podatków bezpośrednich od rolnictwa.

Sprawa wierzytelności dolarowych. Rozporządzenie z 12 czerwca br. w sprawie przerachowania wierzytelności obco-walutowych, wywołało zrozumięcia popłoch wśród wierzycieli „dolarowych”. Popłoch ten wzmógł się jeszcze wskutek niepełnej lub błędnej interpretacji przepisów rozporządzenia. Dotyczy to głównie zagadnienia, czy i o ile obowiązują t. zw. klauzule złote, czy inne zastrzeżenia, poczynione dla uchronienia wierzyciela od strat kursowych.

Otóż stwierdzić należy, że rozporządzenie sankcjonuje straty kursowe wierzyciela jedynie tylko w dwu wypadkach (oczywiście prócz tego trzeciego, kiedy wierzytelność w obecnej walucie nie była umocniona żadnym wogóle zastrzeżeniem): 1) Jeżeli umówiono się o płatność choćby papierowym pieniądzem zagranicznym, ale w ilości odpowiedniej zawartości złota w dniu zawarcia transakcji wzgl. innym umówionym dniu — zaś ważność obydwu zastrzeżeń nacylona została ustawą kraju macierzystego danej waluty (jak np. w USA).

Jeżeli jednak klauzula ochronna posiadała jakąkolwiek inną treść, to klauzula taka pozostaje bezwzględnie w mocy. Odnosny przepis stanowi, że „pozostają nienaruszonymi układy, zawarte przed dniem 7 lipca b. r., a dotyczące uregulowania wierzytelności w obcych „walutach”.

Kobiety w szkolnictwie.

W naszym życiu społecznym jest jedna dziedzina, w której kobiety grają rolę bardzo dużą. Dziedziną tą jest mianowicie szkolnictwo. Ze względu na liczbę kobiet, poświęcających się zawodowi nauczycielskiemu, rola ich tutaj ma duże znaczenie.

Według danych Gł. Urzędu statystycznego, ogłoszonych w specjalnym wydawnictwie, poświęconem sprawom oświatowym w Polsce, na 74329 nauczycieli szkół powszechnych kobiet liczone 42.650, co stanowi 57,4 proc. Zaznaczyć przy tem należy, że powyższy „stan posiadania” kobiet nie zdradza bynajmniej tendencji malejącej. Według tego źródła na 3381 osób, które wycofały się z nauczycielstwa w szkołach powszechnych (skutkiem wydalenia, redukcji, śmierci, przejścia na emeryturę itp.) kobiety stanowiły 58,6 proc., a wśród osób przyjętych na ogólną liczbę 5.803 kobiet było 3.384, co stanowi 58,5 proc., t. j. prawie tyleż co i wśród wycofujących się z tego zawodu.

Przewagę kobiet wśród nauczycielstwa szkół powszechnych stwierdzamy we wszystkich dzielnicach, z wyjątkiem jedynie województw zachodnich, chociaż i tam odsetek ich jest znaczny. W woj. centralnych na 31.241 nauczycieli kobiety stanowią 58,8 proc., w woj. wschodnich na ogólną liczbę 9.809 na kobiety przypada 58,9 proc., w woj. południowych na 19.307 nauczycieli kobiety stanowiły 65,1 proc. i w woj. zachodnich na 13.972 nauczycieli kobiet było 42,7 proc. Można śmiało powiedzieć że szkolnictwo powszechne znajduje się w kraju naszym przeważnie w rękach kobiet i od wyników ich pracy zależy rozwój tego szkolnictwa.

Zaznaczyć trzeba, że kobiety zadawalniają się przeważnie gorzej płatnymi stanowiskami. Wśród nauczycieli, pozostających w piątym i szóstym stopniu służbowym, odpowiadającym najwyższemu

szym stosunkowo uposażeniom i płacom kobiety stanowiły tylko 17,8 proc., przy tem jedynie w woj. centralnych zajmowały liczniej lepsze i wyższe stanowiska, odsetek ich bowiem m. powyższych dwóch grupach uposażeniowych wynosił 50,0 proc., natomiast w woj. wschodnich — 12,5 proc., w zachodnich — 17,0 proc., i w południowych — 9,0 proc. Nadmienić też należy, że stanowisk tych jest w szkolnictwie powszechnym stosunkowo bardzo mało, gdyż na 74.329 nauczycieli tylko 343, co stanowi mniej niż 0,5 proc.

Już w siódmym stopniu uposażeniowym kobiety reprezentowane są znacznie liczniej, na 6.231 przypada na nie 41,6 proc. stanowisk, przytem w woj. centralnych kobiety stanowią 36,2 proc., we wschodnich — 30,4 proc., w zachodnich — 20,7 proc. i w południowych — 51,1 proc.

Dopiero poczynając od ósmego stopnia służbowego kobiety stanowią przewagę, gdyż na 9.407 osób tej kategorii przypada na kobiety 54,4 proc., w tem w woj. centralnych 53,5 proc., we wschodnich — 41,9 proc., w zachodnich — 41,5 proc. i w południowych 60,0 proc. Najwięcej wszakże nauczycielstwa pozostaje w dziewiątym i dziesiątym stopniu służbowym, mianowicie: 56.495 osób, co stanowi 76,0 proc. ogólnej liczby. Tutaj kobiety tworzą ogromną większość w dziewiątym stopniu 58,9 proc. (w woj. centralnych 58,7 proc., we wschodnich 50,3 proc., w zachodnich w 46,3 proc. i w południowych 69,6 proc.). W jedenastym i dwunastym stopniu liczone mało nauczycieli, bo tylko 464, przyczem kobiety stanowiły 70,5 proc. (w woj. centralnych 60,0 proc., we wschodnich — 47,1 proc. w zachodnich 96,5 i w południowych 82,7 proc.).

Ohydny mord rabunkowy w Okocimiu.

W Okocimiu dokonano morderstwa rabunkowego, żywo przypominającego zbrodnię, jakiej dopuścili się Bobrzecki, Schenkirzyk i Doniec w mieszkaniu dra Nüssenfelda w Krakowie.

Zbrodni dokonano w mieszkaniu dyrektora browarów okocimskich dra Stańkowskiego.

U dyrektora dra Stańkowskiego od szeregu lat pracowała jako służąca, 60-letnia Wiśniewska Anna, odznaczająca się pracowitością i uczciwością i sumieniem. Służąca była oszczędna. Nie utrzymywała z nikim żadnych znajomości i nie wpuszczała nigdy nikogo do mieszkania pod nieobecność swego chlebodawcy.

Onegdyż dyr. Stańkowski wyjechał do Krakowa i miał powrócić około godziny 2 w nocy. Na krótko przed powrotem dyr. Stańkowskiego zadzwonił ktoś do mieszkania. Wiśniewska, przypuszczając, iż to wraca jej chlebodawca, podeszła do drzwi i otworzyła je. Wówczas otrzymała cios tępym narzędziem w głowę i padła ogłuszona na ziemię.

Zbrodniarz uderzył jeszcze leżącą kilkakrotnie tem samym narzędziem w głowę, powodując ciężkie obrażenia czaszki, w następstwie których nastąpiła śmierć.

Zamordowaną znaleziono leżącą przed domem w kałuży krwi.

Już wstępne dochodzenia wskazywały na to, że zbrodniarzy było co najmniej dwóch. Morderstwa dokonano w

„Świat” w N-rze 31-y przynosi sensacyjny artykuł kanclerza Dollfussa, napisany w przeddzień śmierci — p. t. „Bomby i polityka”; wspomnienia L. Wasilewskiego z pobytu Legionów w Kielcach w pierwszych dniach sierpnia 1914 r.; szereg artystycznie ilustrowanych artykułów, omawiających z racji Zjazdu Polaków z Zagranicy — Piękno naszych gór, jezior i miast; artykuł refleksyjny na temat możliwości i niedociągnięć tenisa polskiego; „Polska i Jej lud” w Zachęcie; „Śląska prawdziwa”; Nowela, Tydzień Świata, Kalendarzyk Warszawy, Teatr.

przedpokoju, a następnie jeszcze ciężko ranną Wiśniewską wyniesiono przed dom. Świadczyły o tem liczne ślady krwi na podłodze i na ścianach w przedpokoju.

Przybyłe na miejsce organa policyjne zawiadomiły natychmiast o wypadku wydział śledczy w Krakowie, skąd wysłano na miejsce zbrodni przodownika z psem policyjnym „Hardy”.

W niewielkiej odległości od zwłok denatki znaleziono zakrwawioną chustkę do nosa. Pies obwąchał chustkę i z miejsca chwycił trop. Poprowadził przodownika w kierunku gminy Jodłownik w pow. brzeskim.

Pies szedł pewnie tropem, nie zbaczając z drogi. W ten sposób policyja doszła do wsi, gdzie trop się zgubił.

W domu, w którym dokonano zbrodni, w Okocimiu, krytycznej nocy spał w swoim pokoju służący dra Stańkowskiego, 18-letni Stanisław Chromowski, urodzony w Okocimiu.

Przesłuchiwany przez policyję oświadczył, że spał twardo i nie słyszał ani dzwonka, ani żadnego podejrzanego szmeru. Ównież oświadczył, że nie słyszał krzyku napadniętej służącej.

Władze policyjne przytrzymały narazie Chromowskiego do dalszego przesłuchania. Tymczasem rozpoczęto drobniejsze oględziny mieszkania dyr. Stańkowskiego. W toku tych oględzin stwierdzono w pokoju Chromowskiego na podłodze ślady krwi, jak również krwawe ślady na obcasach jego obuwia.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Chromowski załamał się i przyznał się, że brał udział w zbrodni, oraz że zbrodnię tę uplanował.

Mieszkając pod jednym dachem z Wiśniewską i obserwując tryb jej życia, doszedł do wniosku, że ma ona znaczne oszczędności, wynoszące co najmniej 1500 zł. Obliczył wysokość tej sumy, biorąc pod uwagę okres służby Wiśniewskiej u dra Stańkowskiego, wysokość jej wynagrodzenia (40 zł. miesięcznie) i jej oszczędny tryb życia.

Chcąc zdobyć zaoszczędzone przez Wiśniewską pieniądze, postanowił dokonać zbrodni pod nieobecność chlebodaw

cy w domu. Jako współnika morderstwa rabunkowego dobrać sobie 21-letniego Kubalę Józefa z Jodłownika, pomocnika murarskiego, karanego już wielokrotnie za kradzieże. Obaj obmyślili dokładnie plan zbrodni i czekali na okazję jej wykonania.

Okazja taka nadarzyła się wkrótce. Dr. Stańkowski wyjechał do Krakowa. Chromowski powiadomił o wyjeździe dyrektora swego współnika. Ustalili, że Kubala przyjdzie tuż przed 1-szą w nocy, zadzwoni, a kiedy Wiśniewska otworzy mu drzwi, zamorduje ją.

Tak się też stało. Kiedy o godz. 0.45 na dzwonek Wiśniewska otworzyła drzwi, Kubala uderzył ją kawałkiem rury wodociągowej w głowę, a kiedy upadła na ziemię, powtórzył jeszcze kilkakrotnie uderzenie.

Chromowski czekał na swego współnika w mieszkaniu. Po dokonaniu morderstwa obaj wywieźli ofiarę przed dom, kładąc ją stopami ku wejściu. Następnie umyli obaj w przedpokoju ślady krwi i skrupulatnie je wytarli. Potem udali się do pokoju Wiśniewskiej i zabrali 460 zł.

Kubala następnie zamknął swego współnika w mieszkaniu, a klucz od drzwi gdzieś porzucił. Sam udał się do Jodłownika.

Na zwłoki natknęli się stróże nocy, którzy obchodzili wille. Zaalarmowali natychmiast policyję, która z miejsca rozpoczęła dochodzenie.

Ponura zbrodnia, popełniona przez młodocianych przestępców, wywarła wstrząsające wrażenie nie tylko w Okocimiu, ale i w okolicy.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aieja 21. tel. 2448.

PRZYJMUJE. Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLENA: Dzienniki i czasopisma krajowe

i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy,

oraz znaczki stemplowe, pocztowe,

weksle i t. p.

SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne

autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Z KRAJU.

Ostatnia droga bohaterskiego kaprała.

31 lipca uczcił Nowy Sącz manifestacyjnym pogrzebem bohaterskiego kaprała 1 p. s. p. ś. p. Wojciecha Klimczaka.

Jak już donosiliśmy, śp. kapral Klimczak zginął w nurtach Kamienicy, w dzielnicy Piekło, w Nowym Sączu, w czasie ratowania mieszkańców tej dzielnicy, zagrożonych nagłym wylewem. — Dopiero po 2 tygodniach zdołano odnaleźć jego zwłoki pod Zbyszycami.

Niebywały napad rabunkowy w Lublinie.

W Lublinie dokonano napadu przy ul. Obywatelskiej w pobliżu nowobudowanej się szkoły. Przeprowadzone przez policyję dochodzenia ustaliły następujący przebieg tego napadu:

Do 32-letniego Majera Weinbucha przybył wieczorem jego znajomy, Abram Rot i poprosił go o pójście wraz z nim do jego znajomego po pieniądze. Kiedy obydwa znaleźli się przy ul. Obywatelskiej, Rot wyjął nagle nożyczki i zadał niemi Weinbuchowi szereg głębokich ran, zmuszając go do oddania 2.000 zł., jakie miał przy sobie. Napadnięty zaczął wzywać pomocy. Wówczas Rot rzucił się do ucieczki. Niebawem jednak został ujęty.

Policyja odebrała mu skradzione pieniądze i osadziła go w więzieniu. Rannego Weinbucha odwieziono do szpitala.

Sensacyjny proces o nadużycia w Równem.

Przed sądem okręgowym w Równem stanął 70-letni Stanisław Mogilnicki, długoletni prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Zdobunowie, oskarżony o niedbałe prowadzenie ksiąg kasowych Koła i o nadużycie w kwocie 27 tysięcy złotych.

Mogilnicki jest znanym ziemiani-

nem, którego wielkie dobra pozostały po stronie sowieckiej. Mogilnicki do roku 1928 dzierżył stanowisko dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu. Następnie brał czynny udział w życiu społecznym miasta Zdobunowa i przyczynił się do założenia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. W uznaniu za pracę został wybrany prezesem Koła i dzierżył to stanowisko od roku 1924 do 1931. Po utracie posady dyrektora banku Mogilnicki wbrew regulaminowi pełnił stanowisko prezesa, a zarazem był płatnym sekretarzem i kasjerem Koła przy cichej zgodzie zarządu. — W gospodarce Mogilnickiego panował wielki chaos, księgi nie były poprawnie prowadzone. Ostatnie walne zebranie, mimo wysuniętych przez sędziego śledczego zarzutów, oświadczyło, że niema pretensyj do Mogilnickiego.

Na rozprawie sąd uznał, że nadużycia zostały popełnione w wysokości 527 złotych i skazał go na jeden rok więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat trzech.

ZE ŚWIATA.

Welniane szosy.

Hrabstwo angielskie Lancashire może się pochwalić autostradą, w której bezpośrednio pod nawierzchnią znajduje się rozpostarta wzdłuż tania tkanina bawełniana, mająca podobno nie dopuszczać do nierównomiernego zużywania się nawierzchni, tudzież do pęknięcia jej i pęcznienia.

Cóż jednak znaczy ta tania tkanina bawełniana wobec czystej wełny, jakiej użyto ostatnio do budowy szos samochodowych w Australji południowej?

Wobec bardzo niskich cen na wełnę, notowanych podczas ostatniej strzyżyny owiec w Australji, tamtejsi ho-

Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

Krem „HALINA” № 1

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

Krem „HALINA” № 2

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.

Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy

mag. W. Paździerskiego.

„Mag” № 1

usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag” № 2

(nie farba usuwa stopniowo siwiznę)

dowcy owiec zdecydowali się sprzedać tanio posiadane zapasy wełny ministerstwu komunikacji, które, zmieszawszy nabytą wełnę z piaskiem, użyło jej do budowy szos samochodowych.

Farmerzy więc australijscy mają przynajmniej tę satysfakcję, że jeżdżą teraz po szosach wełnianych.

Największe trzęsienia ziemi.

Historja podaje nam takie wypadki. Podczas trzęsienia ziemi, dnia 2 go lutego 1708 roku zginęło w Japonji 200,000 ludzi. Trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu Etny w Sycylii pociągnęły za sobą 60,000 ofiar w roku 1693. W Lizbonie w Portugalji zginęło 1 go listopada 1755 wskutek trzęsienia ziemi 50,000 ludzi. Dnia 1-go września 1923 roku zginęło w Japonji od trzęsienia ziemi około 100,000 ludzi. W Kalarbri dnia 4 go lutego 1782 roku zginęło około 60,000 ludzi.

Podczas wielkiego trzęsienia ziemi w San Francisco, jakie nastąpiło 18 — 19 kwietnia roku 1906 zginęło wprawdzie tylko 500 ludzi, szkoda spowodowana tą katastrofą, obliczona była na 400 milionów dolarów.

W prowincji Kansu w Chinach, dnia 16-go grudnia 1920 roku zginęło blisko 200,000 ludzi.

Uczył języka, którego nie umiał.

Sąd w Budapeszcie rozpatrywałcie kawa skargę Rosci Demeter, młodej osoby z Debreczyna, przeciwko Karolowi Horwathowi, u którego pobierała ona lekcje języka włoskiego. Młoda Węgier-

ka postanowiła nauczyć się po włosku. Dowiedziawszy się od jednego ze swoich znajomych, że Horwat zna doskonale język włoski zwróciła się do niego. Horwat przez rok zapoznawał swoją uczennicę z pięknym językiem Dantego. — Kiedy już panna Demeter była przekonana, że może swobodnie czytać po włosku, zamówiła w księgarni kilka powieści. Któż opisał jej zdumienie, gdy się przekonała, że ani jednego słowa nie rozumie! Wyjaśniło się wnet, że książki były rzeczywiście pisane po włosku, ale nauczyciel uczył pupilkę języka serbskiego.

Nieuczciwy nauczyciel skazany został na zwrot pobranego honorarium, nadto zaś na zapłacenie odszkodowania w wysokości 2,000 pengo. Po włosku Horwat wcale nie umiał.

RADJO.

WARSZAWA 5 sierpnia

8,00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8,08 Gimnastyka. 8,35 Dziennik poranny. 8,40 Płyty gramofonowe. 9,20 Chwilka pań domu. 8,55 Program na dzień bieżący. 9,00 Tran. nabożeństwa z Pola Mokotowskiego w Warszawie. 11,00 Transmisja z Krakowa. 11,30 Płyty gramofonowe. 11,57 Sygnał czasu. 12,30 Hejnał z Krakowa. 12,05 Komun. meteor. 12,10 Transm. z Doliny Szwajcarskiej. 13,45 Odczyt ze Lwowa. 14,00 Koncert kapeli ludowej. 14,50 Odczyt. 15,05 Recital śpiewaczy. 15,25 Przegląd rynków i produktów rolnych. 15,35 Płyty gramofonowe. 15,45 Pogadanka budowlana dla gospodyń wiejskich. 16,00 Wesoła audycja muzyczna. 17,00 Przegląd teatralny. 17,10 Koncert solistów. 18,00 Fragment teatralny. 18,15 Koncert zesp. Adamskiej. 18,45 Feljton liter. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Koncert muzyki polskiej. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Feljton aktualny

20,12 D. c. koncertu. 20,35 Odczyt. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Transmisja z Gdyni. 21,02 Transm. z placu Marsz. Piłsudskiego w W-wie. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,15 Na wesołej lwowskiej fali. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,20 Płyty gramofonowe.

KATOWICE 5 sierpnia

8,00 Audycja poranna z Warszawy. 8,55 Program na dzień bieżący. 9,00 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Transmisja z Warszawy, Lwowa i Krakowa. 15,15 Płyty gramofonowe. 15,45 Skrzynka pocztowa. 16,00 Audycja muz. z Warszawy. 17,00 Wiadomości bieżące. 17,10 Transmisja z Warszawy. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Tran. z Warsz. 21,00 Transmisja z Gdyni. 21,02 Transmisja z Warszawy. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,15 Na wesołej lwowskiej fali. 23,15 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA 6 sierpnia

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Płyty gramofonowe. 6,38 Gimnastyka. 6,55 Płyty gramofonowe. 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Płyty gramofonowe. 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. przegląd prasy polskiej. 12,10 Lekka muzyka polska. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Płyty gramofonowe. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Władom. gospod. 16,00 Audycja legjonowa z Krakowa. 17,00 Audycja dla dzieci. 17,15 Audycja ze Lwowa. 18,00 Odczyt. 18,15 Płyty gramofonowe. 18,45 Pogadanka. 18,55 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Audycja żołnierska. 19,40 Płyty gramofonowe. 19,50 Wiadom. sportowe. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Feljton. 20,12 Koncert muzyki polskiej. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni. 21,02 Skrzynka pocztowa rolnicza. 21,12 D. c. muzyki polskiej. 22,00 Feljton. 23,15 Polary z zagranicy uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej i komunik. polic.

KATOWICE 6 sierpnia

6,30 Audycja poranna z Warszawy. 7,25 Program na dzień bież. 7,30 Wiad. bieżące. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Transmisja z Warszawy. 14,05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 16,00 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 18,55 Rozmaitości. 19,00 Recytacje poezji legjonowych. 19,15 Transmisja z Warszawy. 19,55 Wiadomości sportowe. 20,00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 21,02 Porada radiotechniczna. 21,12 Transmisja z Warszawy. Lwowa i Poznania.

Willa „Słazaczka” K. Maczyńskiego, Wisła-Dziechcinka (Sl. Cieszyński) 5 minut od przystanku kolej. Dziechcinka. Willa położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami znajduje się o 50 metrów od wody. Ceny przystępne, kuchnia warszawska.

A. K. GREEN.

42)

TAJEMNICA ZAMKU

POWIEŚĆ

— Poza tem wiemy bardzo mało, chyba to, że Franklin zaprowadził ją do pałacu w parku Gramercy i że Howarda widziano w sąsiedztwie tego pałacu w trzy lub w cztery godziny później. Pozostaje do stwierdzenia, który z nich dwóch spowodował śmierć pani van Burnam.

— Ona jest sama w to wmieszana, — rzekłam. — Może nawet bez złej myśli. Żaden mężczyzna nie doprowadziłby tego do końca bez pomocy kobiety. Mimo całej sympatii dla tej dziewczyny, nie mogę się pozbyć tej myśli.

— Nie będę się z panią sprzeczała. Chodzi głównie o to, aby się dowiedzieć, jak dalece jest winna i jakie jest nazwisko jej współwinowajcy.

— A pański podstęp.

— Nie będzie mógł być wykonany, zanim chora nie wstanie z łóżka. Niech ją pani wyleczy jaknajprędzej miss Butterworth. Kiedy zjawi się w salonie Ebenezer Gryce przyjdzie natychmiast, aby dokonać małej próby.

Przyrzekłam, że uczynię wszystko możliwe i kiedy detektyw wyszedł, jałam uspakając to dziecko, jak to nazwał detektyw, zapraszając ją do spożycia ze mną śniadania, które mi przyniesiono.

Po pewnym czasie uspokoiła się tak dalece, że niemal z zalem powitałam przybyłą pielęgniarkę.

Spodziewałam się, że uda mi się opóźnić odejście z tego domu, kiedy zobaczę się z miss Althorpe.

Zesłałam więc do biblioteki i znalazłam tam panią domu.

Była niespokojna i zatrwożona.

— Widzi pani, jak jestem zakłopotana, miss Butterworth. Liczyłam, że miss Oliver pomoże mi w katalogowaniu książek i w niejednej pracy. Nie znam nikogo, kto by ją chciał z miejsca zastąpić. Mam wiele do czynienia i...

Zaoferowałam jej moją pomoc, na co się po chwili zgodziła.

O godzinie dziesiątej wymknęłam się dyskretnie z biblioteki, opuszczając sympatyczne towarzystwo pana Stone, który chciał się podzielić moją pracą i weszłam do pokoju miss Oliver.

Chora spała, ale snem bardzo nie-spokojnym.

Nachyliłam się nad nią i oto co usłyszałam:

— Nie chcę żyć, panie doktorze, nie chcę żyć. Dlaczego chce mnie pan wyleczyć?

Nazajutrz wczesnym rankiem byłam znów u miss Oliver.

Spostrzegłam natychmiast, że ma się lepiej.

Gorączka ustąpiła i twarz jej miała wyraz spokojniejszy.

Ale na twarzy jej było można poznać niepokój i ledwie mogłam wytrzymać jej spojrzenie, kiedy mnie zapytała, czy nie szukano jej dzisiaj i czy będzie mogła zobaczyć się z miss Althorpe, zanim ją stąd wezmą.

Ponieważ nie mogła jeszcze wstać z łóżka, odpowiedziałam z łatwością na pierwsze jej pytanie.

Nie znając jednak zamiarów pana Gryce, nie mogłam jej odpowiedzieć na drugie.

Wyjaśnienie moje zdawała się pojmować równie prosto, jak moją obecność u niej.

I byłam niemało zdziwiona, kiedy spostrzegłam, że nazwisko moje nie

wzbudza w niej żadnego wzruszenia.

— Miss Althorpe była dla mnie tak dobra, że pragnę jej podziękować. Pragnę jej podziękować serdecznie. Czy wie pani za jakiego człowieka wychodzi ona zamąż? Ona ma tak dobre serce, a małżeństwo jest tak straszną loterią!

— Straszną? — powtórzyłam.

— Czy nie straszną? Oddać mężczyźnie całą swoją duszę a otrzymać wzamian za to... Ale nie będę mówił o tem... Nie pomyśl nawet... Powiedz mi pani, czy on jest dobry? Czy będzie z nim szczęśliwa? Nie mam może prawa zapytywać o to, ale wdzięczność moja dla niej jest tak wielka, że życzę jej tylko szczęścia.

— Miss Althorpe zrobiła dobry wybór — odparłam. — Nie ma takich mężczyzn, jak pan Stone.

Odpowiedziała mi wewstchnieniem, które wzruszyło mnie do głębi.

— Pomodlę się za nią, — szepnęła.

— Będzie to celem mojego życia.

Nazajutrz zjawił się pan Gryce?

— Jakże chora? Czy lepiej?

— Znacznie lepiej, — odparłam we soło. — Dzisiaj popołudniu opuści dom.

— Doskonale. Niech ją pani wyprowadzi o wpół do czwartej. Zaczekam w dorożce przed drzwiami.

— Obawiam się przykrych następstw ale przyprowadzę ją, — odparłam.

— Pani ją polubiła, miss Butterworth. Niech pani uważa. Straci pani siłą krew.

— Och, mam trzeźwą głowę, — zaśmiałam się szyderczo. — A co do sympatii, to pan objawia ją również miss Oliver. Widziałam wczoraj.

— Nie mówmy o mojej sympatii.

— Wiem, pan ją żałuje. I ja również. Ale nie jest ona panną. Po tem, co mi powiedziała wczoraj, jestem prze-

konana, że jest zameżna i że jej mąż...

— Jej mąż?

— Nie wyjawię jego nazwiska, dopóki próba pańska nie będzie skończona. Czy przygotował pan wszystko?

— Wszystko będzie skończone po południu. A więc o godzinie wpół do czwartej opuści dom. Ani minutę później! Punktualnie! Niech pani pamiętać!

PODSTĘP.

Zaprowadziłam więc chorą do drzwi o godzinie oznaczonej przez pan Gryce.

Podtrzymując ją na schodach wzięłam wszystkie siły, aby nie zdradzić mojego wielkiego zdenerwowania.

Nie chciałam dorzucić jeszcze smutku do goryczy, jaką napełniała ją odejście z tego uprzejmego i gościnnego domu i wymarsz w nieznana przyszłość.

Detektyw oczekiwał nas w westybulu parteru. Skoro tylko ujrzał włą postać i niespokojną twarz miss Oliver, zmienił natychmiast minę na bardzo uprzejmą i życzliwą.

Łatwo więc było zrozumieć, że nie uważała go za detektywa.

Kiedy zbliżyła się do niego, skinął jej uprzejmie głową.

— Jestem szczęśliwy, — rzekł, — że panią widzę w tak dobrem zdrowiu. Dowodzi to, że moje przewidywania były słuszne i że za kilka dni będzie pani zupełnie zdrowa.

Rzucała mu błagalne spojrzenie.

Pan tak dalece wszystko zgaduje, panie doktorze, że wie pan zapewne gdzie mnie prowadzą.

— Czy pożegnała się pani z miss Althorpe?

— Nie miałam sposobności. Ale nie chcę odejść, nie podziękowawszy jej za dobroć. Czy jest ona w domu?

(D. c. n.)